"...klane domy" p. Bartla

Nr. 239. Kraków ..., Piątek 15. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMER 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Rozdźwięki w łonie rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 października.

Dzisiejszy „Robotnik" przynosi sensacyjne wiadomości **o silnych rozdźwiękach, jakie dają się ustawicznie zauważać między poszczególnymi członkami rządu.**

Jednym z powodów zatargu, miała być **sprawa składu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, w którym pominięto** według projektu wiceministra Bartla — **ministra robót publicznych.** Na skutek jego protestu p. **wicepremjer swój pierwotny projekt wycofał.**

Drugą kwestją sporną gabinetu była **sprawa ściągania zaległości podatkowych w majątkach ziemskich. — Minister rolnictwa wystąpił przeciw zbyt radykalnemu egzekwowaniu tych zaległości i kampanję wygrał.**

Rząd nie będzie prosił o kredyty dodatkowe.

Warszawa, 13. 10. (PAT.) Ostatni kwartał b. r. zapowiada większe dochody niż poprzedni, jako że przypadają na ten okres płatności całego szeregu podatków i danin, jak patenty, podatki płacone po zbiorach rolnych, podatki majątkowe i t. p. — **Równocześnie zaś rząd będzie stosował dalej metody jak najdalej posuniętych oszczędności,** co pozwoli prawdopodobnie uniknąć potrzeby żądania kredytów dodatkowych na IV. kwartał b. r. Wobec tego wiadomości o zamiarze rządu wystąpienia do Izb ustawodawczych z **wnioskiem o kredyt dodatkowy w kwocie 40 miljonów złotych, są obecnie na niczem nie oparte.**

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie toczą się w dwóch zasadniczych komisjach. Pierwszej komisji **dla spraw osiedleńców** przewodniczy ze strony Polski dr. **Marchlewski**, ze strony niemieckiej zaś p. **Marzius**. Na czele drugiej komisji **dla taryfy celnej** stoją: radca handlowy poselstwa p. **Sokołowski** i radca ministerstwa finansów **Ernst**.

Punkt ciężkości rokowań spoczywa na sprawach celnych. Niemcy **chcą udzielić Polsce kontyngentu w wysokości 70.000 tonn, Polska żąda 300.000 tonn.** Pozatem Niemcy żądają zniżek celnych dla chemikalji, towarów włókienniczych i zegarów, a Polska zaś domaga się otwarcia, **wolnego eksportu bydła i mięsa,** oraz ułatwień taryfowych na kolejach niemieckich specjalnie dla drzewa i wytworów przemysłowych.

—o—

Odprawa inspektorów armji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października.

Około godziny 11-tej rano rozpoczęła się w gmachu szkół podchorążych pod przewodnictwem generalnego inspektora sił zbrojnych Marszałka Polski **Piłsudskiego odprawa wszystkich ośmiu inspektorów armji i czterech generałów, przydzielonych do pracy w generalnym inspektoracie.** Pozatem wezwany został na odprawę dowódca korpusu w Toruniu generał **Berbecki**. Odprawa potrwa 5 dni i **obejmie prace operacyjne.**

—o—

Konferencja banków dewizowych w sprawie obecnej sytuacji walutowej.

Warszawa, (Tel. wł.)

W Banku Polskim odbyła się konferencja dyrektora Banku Polskiego. p. Mieczkowskiego, z przedstawicielami banków dewizowych w sprawie obecnej akcji walutowej. Stwierdzono, że Bank Polski pokrywa całe zapotrzebowanie walut na cele gospodarcze i że obecna nerwowość na rynku walutowym nie jest uzasadniona rzeczowemi przyczynami.

—o—

Koalicja rządowa w Austrji zachwiana.

Wobec grożącego przesilenia rządowego w Austrji — uchwalili narodowo - niemieccy delegaci na konferencji w Gracu **utrzymać pakt z chrześcijańsko - społecznymi jedynie pod warunkiem** wyrugowania skompromitowanych polityków i zdepolityzowania administracji.

POINCARE ZAPRZECZA.

Paryż. 13. 10. (PAT). Dzienniki donoszą ze Strasburga, że Poincare zaprzeczył pogłoskom o przedterminowem zwrocie Zagłębia Saary Rzeszy niemieckiej.

—oo—

SYTUACJA STRAJKOWA W ANGLJI.

Londyn. 13. 10. (PAT). Konferencja Labour Party w Margate przyjęła 3,315.000 głosami przeciw 200 tysięcy **wniosek wyrażający zadowolenie z powodu trwania górników w oporze zalecającym upaństwowienia kopalń oraz piętnującym ustawę o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach.**

*

Londyn. 13. 10. (PAT). Delegacje robotników należących do brygad bezpieczeństwa w kopalniach przyjęły rezolucję potwierdzającą poprzednio powzięte postanowienia **kontynuowania pracy w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa kopalń.** Delegaci angielskich związków brygad bezpieczeństwa zaofiarowali ministrowi pracy swe usługi w celu przyspieszenia uregulowania konfliktu węglowego.

—oo—

HOLANDJA UMYWA RĘCE.

Haga. 13. 10. (PAT). **Ministerstwo** spraw wewnętrznych oraz urzędowe koła holenderskie nie posiadają żadnych wiadomości o tem, jakoby **były cesarz Wilhelm zamierzał opuścić Holandję.** W związku z temi informacjami urzędowe koła przypominają, że w sprawie b. cesarza Wilhelma nie wiążą ich wobec państw sprzymierzonych żadne zobowiązania.

—oo—

Zmiany w administracji skarbu.

Warszawa, 13.10 (AW) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś nominację na dyrektora Departamentu obrotu pieniężnego w min. Skarbu Dra Leona Barańskiego. W dniu dzisiejszym wszyscy nowo mianowani urzędnicy w Min. **Sk. objęli urzędowanie.**

—oo—

Nominacja p. Patka.

Warszawa 13.10 (A.W.) Nominacja p. **Patka** na posła polskiego w Moskwie nastąpi za kilka tygodni. Do tego czasu pełnić będzie swe funkcje obecny poseł Rzplitej w Moskwie p. **Kętrzyński.**

—oo—

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE W AMERYCE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Uroczystości kościuszkowskie w Waszyngtonie odbędą się 18 października b. r., natomiast uroczystości położenia kamienia węgielnego **pod pomnik Kościuszki w Bostonie** została odłożona na inny termin, jeszcze nie ustalony.

—oo—

RAID ESKADRY POLSKIEJ.

Warszawa, 13. 10. (AW.) Z chwilą zmiany na lepsze warunków atmosferycznych, wyruszy w drogę **eskadra samolotów polskich przez Wilno do Rygi, Tallina i Helsingforsu. Na czele eskadry stoi pułk. Rayski.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 13 b. m. w Warszawie 9.09 zł. — w Krakowie 9.08 — 9.10 zł. — we Lwowie 9.075 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

N. Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

Tendencja.

Zurych urzędowy. Warszawa 00.00, N. Jork 5.175, Londyn 25.10 i 15/16, Paryż 14.81, Wiedeń 73.0125, Praga 15.32. Włochy 20.575, Belgja 14.40, Budapeszt 72.45, Sofja 3.7375, Holandja 207.05. Oslo 119.50, Kopenhaga 137.50. Sztokholm 138.3475, Hiszpanja 77.05. Bukareszt 2.75, Berlin 123.20, Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Pogiełdy nowojorskiej niema z powodu święta w Nowym Jorku.

„Szklane domy“ p. Bartla.

Lwów, 14 października.

(y.) Przed kilku dniami, poruszając tak niestety aktualny dziś temat drożyzny, określiliśmy problem zwalczania wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, jako **najważniejsze i najbardziej palące zagadnienie państwowe.**

Dobrze się stało, że to **wielkie niebezpieczeństwo jakie dla rozwoju normalnych stosunków w państwie przedstawia srożąca się drożyzna,** dostrzegły i nasze sfery rządowe, czego dowodem są **wynurzenia** „tytularnego“ wicepremjera (a pełniącego faktycznie funkcje premjera) **p. Bartla**, który w rozmowie z przedstawicielem swego „przybocznego“ organu „Epoki“ dał wyraz zapatrywaniom swoim, na wielce skomplikowane zjawisko drożyzny.

Niestety, **„epokowe“ wywody p. wicepremjera Bartla, nie przyczynią się bynajmniej do wzrostu zaufania** społeczeństwa do **poczynań rządowych w kierunku zwalczania drożyzny** i jej bolesnych skutków. Poza stekiem **frazesów** i nic konkretnego nie mówiących **komunałów,** odnajdujemy w zapowiedziach p. Bartla tyle, powiedzmy łagodniej, **młodzieńczej fantazji, że wprost wierzyć się nie chce, że to przemawia niemal szef rządu o niezwykle poważnym i piekącym problemie społecznym,** którego rozwikłanie nie cierpi zwłoki.

Oto co ma o tej doniosłej sprawie do powiedzenia p. Bartel:

Stwierdziwszy na wstępie swych wywodów, że **„walka z drożyzną wymaga zgodnego współdziałania Rządu i społeczeństwa“**, na zapytanie **w jakim kierunku winien iść wysiłek społeczeństwa,** p. Bartel oświadczył, że ku... **oszczędności,** którą pojmuje jako zwiększenie wydajności pracy i usprawnienie aparatu gospodarczego.

„...Szczególnie to ostatnie — mówi' p. wicepremjer — musi znaleźć wyraz **w możliwie szybkiem doprowadzeniu naszego rolnictwa i przemysłu do poziomu sprawności** amerykańskiej (!!) a przynajmniej europejskiej (!)“.

O tem, że takie **„zamerykanizowanie“** produkcji wymaga przedewszystkiem dwóch rzeczy: **wiele czasu i wiele pieniędzy,** a następnie dopiero „dobrej woli“ tak zwanych „sfer gospodarczych“, p. Bartel nie wspomina ani słówkiem jak również i o tem, **że ani pieniędzy na razie nie mamy, ani też czasu,** albowiem drożyzna tymczasem łaskawie nie zaczeka, lecz wzrasta niemal **z godziny** na godzinę.

Zapytamy następnie o **środki doraźne.** p. wicepremjer stwierdził, że ta kategorja środków została już przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów ustalona, przyczem wspomniał coś o **poparciu działalności aprowizacyjnej samorządów, konieczności obniżenia opłat państwowych i komunalnych od przywożonego mięsa (!),** a wreszcie o

„konieczności włączenia do budżetów związków komunalnych **kredytów na budowę piekarni mechanicznych, rzeźni, chłodni i t. d. i t. d.“**

Jak to wszystko pięknie brzmi! — „Amerykanizacja naszego rolnictwa i przemysłu“, „**piekarnie mechaniczne“ „rzeźnie“, „chłodnie“.** Kilka tygodni temu pisało się w różnych Epokach i nie-Epokach o **„elewatorach zbożowych“, „olbrzymich spichlerzach“ i t. d. i t. d.** Mimowoli jako **analogja,** nasuwa się pamięci **fragment z „Przedwiośnia“ Żeromskiego, opowiadanie starego Baryki synowi Cezaremu o „szklanych domach“ w Polsce! Lecz to, co fantazja** zbrojna w potęgę olbrzymiego talentu literackiego wyczarowała jako **obraz tęsknoty tułacza marzącego o Ojczyźnie, to nie przystoi zaiste jako metoda propagandy, politykowi dzierżącemu ster rządów w państwie!**

Świadoma opinja publiczna, pomimo tego, że **optymizm jest wprawdzie dobry, ale nie jako chleb powszedni, wolałaby zamiast opowiadań o „szklanych domach“ usłyszeć** z ust rządu coś **bardziej konkretnego, choćby zapowiedź energicznej walki z hydrą lichwy i spekulacji.** — Tak n. p. jesteśmy bezsilnymi świadkami **masowego** wywożenia **przez spekulantów ostatnich prawie zapasów zboża zagranicę,** ze szkodą dla wewnętrznego zaopatrzenia kraju i nie widzimy w tej dziedzinie żadnej **ingerencji Rządu.** Nie słychać też nic o realizacji zamierzonej rewizji kosztów produkcji. Ceny chleba, a wraz z tem i wszystkich innych towarów rosną, a wraz z niemi **rośnie** rozpacz **ludności i zniechęcenie i nieufność społeczeństwa do Rządu.**

Najwyższy czas, **aby ci, którzy** opowiadaniem o „szklanych domach“ **odwrócić** chcą uwagę **opinji publicznej od najbardziej doniosłych zagadnień społecznych, wspomnieli też i na ostatnią scenę „Przedwiośnia“.**

Kiedy Cezary Baryka rozejrzał się po Polsce i miast „szklanych domów“ spostrzegł w niej **rodzime błoto, nędzę i niesprawiedliwość społeczną,** znalazł się w pierwszych szeregach idących — na Belweder!

Oby to ostrzeżenie niedawno zmarłego wielkiego mocarza pióra przypomniało się jeszcze w czas dzisiejszym władcom Polski...

Gospodarcze zbliżenie państw Europy środkowej.

Wiedeń, 12 października.

(boh.) Na odbytym **kongresie** gospodarczym państw Europy środkowej, w którym Polska brała żywy udział i była witana jako **ważny czynnik współpracy,** zapadły uchwały niezmiernie doniosłe dla rozwoju stosunków gospodarczych. **Mają one duże znaczenie praktyczne,** gdyż w „Zgromadzeniu gospodarczem“ biorą również udział **delegaci Ligi Narodów i przedstawiciele interesowanych państw.**

Zjazd zwalczał przedewszystkiem panujące obecnie **tendencje „ograniczania przywozu i sztucznego podwyższania eksportu“.** Błędnem jest zapatrywanie, że trudności w przywozie wystarczają, by podnieść produkcję i zmniejszyć bezrobocie. Realny skutek tej metody gospodarczej: to zwyżka cen w kraju.

Za sztuczne forsowanie eksportu musi się ostatecznie także zapłacić: towarem wyprodukowanym lub pracą. Tylko wzajemne uregulowania całego ruchu między państwami środkowej Europy może państwa te wzmocnić i gospodarczo utrwalić.

Z powziętych uchwał, które obecnie wejdą w stadjum realizacji wymienić należy:

W kolejnictwie dążenie do ujednostajnienia taryf i współpracy międzypaństwowych organów celnych i kolejowych zwłaszcza na poszczególnych granicach, — stworzenie **„środkowo europejskiego towarzystwa pocztowego“** na wzór istniejącej przed wojną światowej unji pocztowej; dążenie do zniesienia wszelkich ograniczeń w obrocie pocztowym. W dalszym ciągu zajęło się „Zgromadzenie gospodarcze“ sprawą **komunikacji na Dunaju i rewizji odnośnych traktatów,** połączenie państw ościennych z Dunajem zapomocą sztucznych kanałów wodnych jest kwestją bardzo pilną dla uzdrowienia gospodarczego Europy. W końcu dążyć należy do międzynarodowego uregulowania **„ruchu powietrznego“** i radjo, które uprzystępnić należy dla informacji dziennikarskiej. Jednogłośnie uchwalono **działać w kierunku zniesienia przymusu paszportowego i wizy wjazdowej.**

Reprezentant Rady Ligi Narodów **przyrzekł poparcie Ligi,** by urzeczywistnić dalszą pracą — możność powrotu do wolnej komunikacji i w ten sposób otworzyć na oścież zamknięte dzisiaj wrota — wiodące z kraju do kraju, z kultury do kultury.

——ze xe——

Z prasy ruskiej.

„Diło“ na temat zjednoczenia się radykalnych partji ukr w jeden obóz. — Rozbieżność między Ukraińcami z pod dwóch byłych zaborów.

Lwów, 14 października.

Połączenie dwóch partji ukraińskich: „Selańskiego Sojuszu“, grupującego Ukraińców Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia i „Narodowej Woli“ we wschodniej Małopolsce, w jeden obóz pod nazwą „Ukr. selańsko - robitnycze socjalistyczne objednanie“ — omawia „Diło“ jako fakt dodatni ze stanowiska ukraińskiej polityki. „Od pierwszej chwili naszej wspólnej wegetacji pod „opiekuńczemi“ skrzydłami odrodzonej Polski — czytamy we wstępnym artykule wczorajszego „Diła“ zabrzmiały u nas hasła ścisłego połączenia dwóch odłamów zachodniej części jednego narodu, które dzięki losowi historycznemu istniały w dwóch odmiennych środowiskach, w warunkach życia dwóch odrębnych światów. Niestety, to zlanie się w jedną całość szło bardzo powoli a nawet opornie. Przeciw zniszczeniu „sokalskiego kordonu“ stały t. zw. niezależne od nas przyczyny. Wiadomo ogólnie, że wszystkie polskie partie, od najbardziej prawicowych do najbardziej lewicowych wszelkimi sposobami usiłowały przeszkodzić unifikacji ukraińskiego narodu pod Polską. Także administracja polska robiła wszystko co możliwe, aby nie dopuścić „galicyjskiej zarazy“, ażeby utrzymać „kordon sokalski“. Prawdę mówiąc, nie byliśmy dysponowani do takiego zjednoczenia. (Otóż tu leży właściwa przyczyna rozbieżności! (przyp. red. „Kurjera Lwowskiego“) Rozdzielały nas wieki rozłąki, nieco odmienny światopogląd, inna psychika. I dlatego poza deklamacjami o potrzebie zjednoczenia wstępowaliśmy z wielkiemi trudnościami na drogę prawdziwego, realnego związku.

Pierwsi przełamali „kordon sokalski“ komuniści. Za nimi poszli selsojuznicy i narodowolcy. Prawda i narodowe ugrupowania polityczne, jak UNDO i radykali próbowali połączyć się ze współbrzmiącymi elementami Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia. Jednakże — nie należy ukrywać prawdy — to zjednoczenie elementów nacjonalistycznych jest dość powierzchowne i anemiczne. Nie ma ono charakteru masowości, jak u komunistów, czy teraz u sel - soiuzników i narodowców“.

Nowa orjentacja na Bałkanie.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Oświadczenie ministra królestwa S. W. S. Nincica, że pragnie **wciągnąć Węgry do Małej ententy** — wywołało w kołach politycznych **sensację.** Węgrom danoby na ten wypadek **dostęp do morza** przez utworzenie praw w wolnym porcie. **Rumunja, Jugosławia i Węgry tworzyłyby nową siłę na Bałkanie,** która oparta o Włochy wciągnąć miałaby Albanię i Grecję do paktu bałkańskiego i uregulować stosunek do Bułgarji. Największe zainteresowanie okazuje dla tej nowej **sytuacji Sowiecka Rosja,** któraby **ostatecznie straciła wszelki wpływ na Bałkanie.**

——oo——

PRZECIW INTERWENCJOM W SPRAWACH WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo spraw wojsk. ogłosiło **okólnik przeciw interwencjom w sprawach wojskowych** w szczególności przeciw pośrednictwom ze strony adwokatów i ajencji wojskowych.

——oo——

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH NA ŚLĄSKU.

Warszawa. (Tel. wł.)

Rada Ministrów przyznała **10% dodatek** dla urzędników **państwowych województwa śląskiego,** który wypłacany będzie od 1 listopada **b. r.** Kredyty odpowiednie wstawione zostały do budżetu.

——oo——

MIN. SPR. WEWN. PRZECIW PODWYŻCE CEN BILETÓW TRAMWAJÓW. W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzygnęło wczoraj kwestję, czy zarząd tramwajów miejskich m. st. Warszawy ma podstawę do **wprowadzenia opłat według t. zw. sekcji,** to jest według odległości przejazdu. Decyzja ta, po porozumieniu się ministerstwa spraw wewn. z min. komunikacji wypadła odmownie. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie uważa za konieczne wprowadzenia za naskoanej podwyżki ceny biletów w formie opłat za sekcje — dla rzekomego zrównoważenia budżetu tramwajów.

Pod znakiem czasu.

NA RATY.

Lwów, 14 października.

Hasłem dnia dzisiejszego stały się **raty**. Kupujemy na raty **ubranie, węgiel, zapasy zimowe**, na raty płacimy **mieszkanie**, na raty uiszczamy **długi** — niemal, że **jadamy i żyjemy na raty**. Raty stały się jedynym ratunkiem dla „przeciętnego“ człowieka, który nie może „związać końca z końcem“ — bo przyznać trzeba, że jest to dziś u nas typ najbardziej przeciętny, najpospolitszy. Niejeden już grubo do tych rat dopłacił, jeśli kupował w czasie **zniżki dolara**. Ale nie zraża się do tej jedynej deski ratunku, jaką jest kredyt. Dobrze jeszcze, że wierzyciel łaskawie zgadza się na raty...

Jednakże i ta „**deska** usuwa się przed nieszczęsnymi dłużnikami. Wziąć towar na raty — owszem, podpisać weksel w dolarach — nic nie szkodzi, ale **skąd wziąć gotówki na pierwszą ratę?**

(m).

—o—

Z życia osadników inwalidów.

Lwów, 14 października.

Nadzwyczajne Walne zebranie Związku osadników inwalidów i byłych wojskowych fundacji Hr. F. Skarbkowej odbyło się ubiegłej niedzieli w **Orchowicach pow. Mościska.**

Poza całym szeregiem spraw związanych z życiem osadników zebrani uchwalili **założyć Spółdzielnię gospodarczą i Spółkę wodną** dla przeprowadzenia meljoracji gruntów osadniczych.

Dokonano wyborów nowego Zarządu w skład którego wchodzą: **A. Gleixner jako Przewodniczący, T. Dolleczek sekretarz, M. Gromek skarbnik, Kalarus, Kulik. M. Iędlar, Urbanik, Anton, Bury i Starczak** jako członkowie zarządu.

Uchwaleniem szeregu rezolucji zakończono zebranie, wyrażając uznanie za współpracę osobom stojącym poza Związkiem, w szczególności **Dyrektorowi Banku Rolnego p. Kańskiemu, inż. Kleityce i drowi Pawlikowskiemu Henrykowi**, którzy swem wysoce obywatelskim stanowiskiem przyczyniają się do życia i potrzeb osadników osad wymienionego Związku.

Tydzień akademika.

Spieszcie z pomocą polskiej młodzieży akademickiej.

Lwów, 14 października.

W niedługim już czasie rozpocznie się w grodzie naszym doroczny „Tydzień Akademika“. Wojewódzki Komitet Pomocy polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie, którego nieustanną troską jest niesienie pomocy materjalnej studjującej młodzieży akademickiej czyni usilne starania, **ażeby to wielkie święto uczcić godnie i okazale**. Prace przygotowawcze są w pełnym toku, uzyskano współudział w wybitnych i znanych osobistościach ze świata artystycznego, którzy swoją współpracą przyczynią się niezawodnie do uświetnienia licznych przedsiębranych imprez.

Dalej **Sekcja przedsiębiorstw, która jak corocznie, urządza loterję fantową nabyła wiele drogocennych fantów, które będą do rozlosowania za znikomą cenę nabycia losu po 50 groszy.** Szczupłe fundusze, jakimi rozporządza Komitet nie pozwalają w zupełności na dość wielkie wydatki z jakimi złączone jest przygotowanie tej wielkiej imprezy. Zatem też jak zwykle Komitet **odwołuje się do znanej ofiarności naszych sfer kupieckich, przemysłowych i handlowych, ażeby raczyły przyjść z pomocą Komitetowi w formie składania różnych fantów do rąk zgłaszających się z odpowiedniemi zaświadczeniami akwizytorów.**

Sądzimy, że tylekroć wypróbowana ofiarność i tym razem nie pozostanie bez echa a młodzież akademicka wspomożona materjalnie i pokrzepiona na duchu żywić będzie wieczną wdzięczność wobec swych Ofiarodawców. W przygotowaniu jest również urządzenie na skwerze ul. Akademickiej, **wielkiego pawilonu, na którym umieszczone będą dwa kolosalne gigantofony, które bez przerwy reklamować będą firmy dobroczynne, ogłaszać najnowsze wiadomości ze świata politycznego**, koncerty uproszonych artystów i t. p.

Zgłoszenia na reklamę przyjmywać będą również zgłaszający się akwizotorzy (akademicy). Sposobów jest więc wiele ażeby nawet przez własną korzyść iść z pomocą naszej młodzieży, która niejedno w przyszłości spłaci swe długi zaciągnięte wobec społeczeństwa, ale już i obecnie wspomnianą formą stara się zrekompenzować tą hojną ofiarność.

—oo—

Odnowienie lwowskiego ratusza.

Lwów, 14 października.

Przed kilku tygodniami rozpoczęto roboty, mające na celu odnowienie lwowskiego ratusza. Na razie przedsięwzięto tylko **odświeżenie frontowej części gmachu** przez zastąpienie gzymsów blaszanymi murowanymi i odmalowanie ściany zewnetrznej. Koszt tych robót wyniesie **15 do 20 zł.** W przyszłym roku zamierza zarząd miasta **zmienić wygląd zakończenia wieży ratuszowej** i ogłosi **konkurs** na projekt tego fragmentu.

Pozatem gmach pozostanie w dawnej formie, z wyjątkiem portali, które nie harmonizują z całością. Architekci uznali jak dawniej sądzono i postanowili nie zmieniać jego postaci, ale przez odrzucenie fragmentów niepotrzebnych i podkreślenie tego, co jest w nim istotnie piękne, wydobyć jego właściwy charakter. Uznano też, że **wielokrotnie dzielone okna** lepiej uzupełniają całość architektoniczną, niż jednolite szyby i pozostawiono je w tej formie.

Początek ratusza lwowskiego sięga wieku XIV. W dawnej postaci zachował się gmach do r. 1827, w którym zburzono walący się budynek, zamierzając zostawić jedynie **piękną wieżę**. Ta jednak **runęła przy rozbiórce** gmachu. Zbudowany następnie nowy ratusz **zbombardowany i spalony w r. 1848**, a odnowiony, zachował się do naszych czasów. Lwy u bramy nie są zabytkiem historycznym. Studnie na Rynku pochodzą z czasów dawniejszych, figury mitologiczne na nich z r. 1800.

—oo—

Ponoś...

Odkrycia mody.

Moda obnaża! — stara to zasada.
I wszyscy wiemy, że z postępem w życia
Z kobiet zasłona tajemnicza spada,
I dzisiaj mało mają już w ukryciu

*

Inaczej zato było z „brzydalami“.
Mężczyzna więcej z natury zawzięty,
Szedł za postępem wolnemi krokami
Od stóp do głowy pozostał zapięty

*

Lecz moda całkiem kobietom oddana
Już i do niego długi nos swój wtyka:
Chce męskie spodnie skrócić po kolana
I ogołocić szyję z kołnierzyka.

*

Ale kobieta biuścik swój zakryje
Perłami, nóżki ustroji w ażury;
Lecz co ma włożyć mężczyzna na szyję?
Jarzmo małżeńskie, czy wisielcze sznury?

Wid.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 15. 10. 1926

M. i A. Fischer.

Pojedynek P. Lolotte.

(Tłumaczył S.).

(Dokończenie)

IV.

Yves - Lolotte pod pseudonimem Zet przedwczoraj obrzucił obelgami Ypsylona w „Zmierzchu“, by p. Dupanchou, redaktor tego wieczornego dziennika, nigdy nie domyślił się, że Ypsylon i on sam stanowią jedną osobę. Yves - Zeferin - Lolotte pod pseudonimem Ypsylon oczernił dziś podle Zetta w Świcie, by p. Choupandu, redaktor tego rannego dziennika, nigdy nie domyślił się, że Zet i on sam stanowią jedną osobę. Yves - Zefiryn - Lolotte wnet miał przekonać się, że zrobił jedno. ściślej, dwa głupstwa.

Tego ranka znalazł pod drzwiami dwa pneumatyki.

Pierwszy był podpisany przez p. Choupandu.

Drugi był podpisany przez p. Dupanchou.

Obydwa zawiadamiały, by „w pilnej sprawie zgłosił się do redakcji“.

Naprzód poszedł do p. Choupandu.

— Mój kochany panie- — oznamił mu redaktor Świtu — czytał pan artykuł Zeta we wczorajszym numerze Zmierzchu? Zwracam uwagę, że jeżeli nie wyzwie pan tego pana przed wieczorem, to zrzekam się pańskiej współpracy.

Następnie udał się do p. Dupanchou. Redaktor Zmierzchu powiedział mu dokładnie to samo, z tą różnicą, że zamiast nazwać go „mój kochany panie“ nazwał go „mój drogi panie“. Uznał też wieczór za ostateczny termin do skrzyżowania broni z Ypsylonem.

Zrozpaczony Yves - Zefiryn -Lolotte błąkał się przez całe po południe po bulwarach.

— Bić się, bić się — jęczał — pewnie, niepragnąłbym nic lepszego, by nie zostać wyrzuconym za drzwi przez Choupandu i Dupanchou. Ale jak się bić? z kim? do tego trzeba koniecznie dwu!... Przecież nie będę się bił sam ze sobą. To nie byłby pojedynek, tylko samobójstwo!...

O piątej po południu Lolotte zrezygnowany postanowił pójść do Choupandu i Dupanchou i wyznać im całą prawdę.

Dziesięć minut po piątej mocno zmieszany wszedł do biura p. Choupandu. Redaktor Świtu ścisnął mu serdecznie rękę:

— Brawo Lolotte! Tak, jestem z pana zadowolony!... Nie tylko zatrzymuję pana w Świcie, ale podwyższam panu pensję. Będzie pan brał odtąd miesięcznie pięćset centimów więcej.

Lolotte zdumiony pożegnał Choupandu i udał się do Dupanchou nie przestając mruczeć: „Co się stało temu Chopandu? Oszalał po południu nieszczęśliwy, czy co?“...

Za chwilę przyszedłszy do Zmierzchu uchylił trwożliwie drzwi biura Dupanchou; ten zobaczywszy go rzucił się na powitanie:

— Gratuluję panu, Lolotte, gratuluję! Pańskie zachowanie się przynosi zaszczyt Prasie francuskiej. Od dawna zasługuje pan na podwyżkę. To sprawa już załatwiona. Od dziś mój kasjer będzie panu wypłacał miesięcznie trzysta centimów więcej.

Jeszcze więcej zdumiony Lolotte pożegnał p. Dupanchou i wracał do domu marmocząc: „Lolotte, czy to Dupanchou i Choupandu stracili rozsądek, czy to raczej ty biedaku?“

Po drodze — jak zawsze — kupił numer Zmierzchu, by przeczytać w nim swój artykuł.

Teraz już nie wątpił, że to on Yves - Zefiryn - Lolotte dostał pomieszania zmysłów. Zdawało mu się, że czyta taki protokół:

„Uznano. że wskutek polemiki prasowej między naszymi kolegami p. Ypsylon ze Świtu i p. Zet ze Zmierzchu pojedynek jest nieuniknjony.

„Przeciwnicy bili się dziś rano w Willebon. Wymieniono dwa strzały bez rezultatu“.

W Paryżu, dnia 17 października.

Za p. Ypsylon:	Za p. Zet:
Dupond	Weill
Levy	Durand“.

—oo—

Z sali sądowej.

Tarzan nieposkromiony.

Lwów, 14 października.

„...Jeśli niema winnych, muszą być karani, gdyż nie wina, lecz kara wskazuje czego nie należy czynić" twierdzi sędzia egipski... Gdyby każdego złodzieja schwytano na gorącym uczynku i odebrano mu łup, kodeks karny nie przywidywałby tak wielkich kar za kradzież... Jeden zatem mniej zręczny, odpowiadać musi za innych a kara jaką nań sędzia nakłada, ma być postrachem dla innych..

Maks Boland, był złodziejem na małą skalę. Nie znaczy to, by zadawalniał się czem bądź, ale brak wrodzonych zdolności, oraz pech, który stale go prześladował, zrobił zeń człowieka podejrzliwego i nieufnego, wysubtelniając w nim siódmy zmysł ostrożności aż do absurdu. Maks Boland był człowiekiem uczciwym, tak, brzydził się podstępem, a kradł otwarcie. Jako człowiek o herkulesowej sile, był dobrodusznym, ustępliwy i przejmował się ludzką nędzą.

Maks Boland nie był kieszonkowcem, ani włamywaczem, ani też rabusiem, nie szukał sposobności, ale jak los okrutnie doświadczał jego tak bez litości doświadczał on... ludzi głupich.

Boland był „zecerem".

Chodził po mieście i węchem wyczuwał ofiary. Był on psychologiem.. przystępywał wprost do rzeczy, mówił czego chce i wygrywał.

Tu sprzedał miedziany łańcuszek jako złoty, tam niklowy zegarek jako srebrny... I mimo, że nie brał wygórowanych cen, interes kalkulował się.

Aż raz wpadł.

Tak zwykle bywa!

Złość poczęła rozpierać mu piersi, na czole wystąpiły mu żyły, a dłonie kurczowo ścisnęły się w ogromne pięści.

Nie stawiał jednak oporu i patrząc z podełba na „władzę" pozwolił odstawić się do aresztów.

Suma była mała, więc pod zarzutem przekroczenia oszustwa stanął on przed sędzią III. s. sądu powiat.

Ludzie jednak nie są źli — pomyślał. — W ciągu rozprawy, sędzia przypomniał sobie jak na złość, że „zecerzy" są plagą ludzkości.

Cóż to mnie obchodzi — myślał Boland.

Wobec tego medytował dalej sędzia — proceder ten należy bezwzględnie tępić..

Boland zaniepokoił się — wciągnął w nozdrza wibrujące w powietrzu przeznaczenie i wyczuł nieszczęście. Rozglądnął się wokoło siebie, jakgdyby ważył szanse... przewagi... ale milczał...

Cywilizowany świat nie może tolerować oszukaństwa i nie może pozwolić na to, by banda darmozjadów żerowała na łatwowierności ludzkiej — posłyszał Boland i poczuł jak „cywilizacja" poczyna ugniatać mu barki, jak zaczyna mu braknąć tchu i jak w żołądku robi się dziwna pustka...

— Należy zatem sprawę tę przekazać prokuraturze.

Nad oskarżonym zawieszam areszt śledczy, dokończył sędzia.

Boland się wściekł!

— Precz z cywilizacją! Mnie jej nie trzeba! Błyskawicznie zrzucił z siebie odzienie i stanął nagi, wyprężony, muskularny. Tarzan nieposkromiony! Krwią zaszły mu oczy — krew zalała mu mózg.

Chwycił barjerkę i jednem szarpnięciem zgruchotał ją.

Nic nie stało między nim a sędzią. Skurczył się, skoczył przed siebie — i gdyby nie przytomność umysłu sędziego, byłby on padł ofiarą szaleńca.

Zaalarmowano policję, a Boland tymczasem, szerzył spustoszenie, niczem rozwścieczony antropoid.

Zjawili się posterunkowi i wraz z dozorcami ławą ruszyli na zwierza. A on, kopał, gryzł, walił. Tu padł jeden, tam zatoczył się drugi, aż wyczerpanie zmogło olbrzyma. Runął na ziemię i histeryczny szloch wydobył mu się z krtani.

*

Wczoraj w sądzie karnym Boland, za oszustwo, za gwałt publiczny, znieważenie sądu, sędziego, za opór władzy i t. d. i t. d., skazany został na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

ADWOKAT OSZUSTEM.

Lwów, 14 października.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym karnym, rozpoczęła się rozprawa przeciw drowi Henrykowi Awinowi o oszustwo i sprzeniewierzenie.

Przewodniczący s. s. o. Dworzak, oskarża prokurator Jasienicki, broni adwokat dr. Kibitz.

Znowu szereg włamań we Lwowie.

Ogólna szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

Lwów, 14 października.

Wczorajszej nocy złodzieje lwowscy znowu mieli obfity połów.

O kasowych włamaniach mało słyszy się obecnie i zdaje się wyginął ród prawdziwych kasiarzy. — Człowiek gdy popieszcze się na gorącem dmucha na zimne. Przekonali się oni, że próżny ich trud, bo kasy stoją puste. Brak gotówki daje się dotkliwie odczuwać. To też szlachta złodziejska siłą faktu wyrzec się musi tradycji i odrzeciwszy konwenans na bok kradnie wszystko i wszędzie. Nastąpiło pewnego rodzaju zrównanie, nie ma szlachty, są złodzieje, równi między równymi.

W czasie wojny ludzie nauczyli się handlować wszystkiem, nie ma zatem takiej rzeczy, która nie dałaby się spieniężyć lub wymienić na korzystnych warunkach. Oszczędność i praca ludzi wzbogaca. Dobrze jest czasem ukraść mało, ale dobrze no i często.

Wczorajszej nocy nieznani złodzieje włamali się do wytwórni jelit Markusa Friedberga (Gabrjelówka 9) i skradli 400 sztuk wątłegi baraniej i 500 sztuk suchych jelit wołowych wartości 1000 złotych.

Inni złodzieje włamali się do fabryki likierów „Zytronenblat" (Bogdanówka), wysokość szkody nie zdołano na razie ustalić.

Ze sklepu futer Dawida Distenfelda (Legionów 39) włamywacze skradli 21 skórek krymskich wartości 2.800 zł.

Wreszcie z mieszkania Szmarzewskich (Technicka 10) skradziono 2 futra wartości kilkuset złotych. — O wszystkich wypadkach zawiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie.

Strajk urzędników austrjackich zażegnany.

Wiedeń 13.10. (PAT). Niebezpieczeństwo strajku urzędników państwowych zmalało, ponieważ przedstawiciele organizacji urzędniczych doszli do przekonania, że kanclerz Ramek okazuje widoczną szczerą chęć porozumienia. Rząd przygotowuje nowe propozycje, które przedłoży organizacjom urzędniczym.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 15. 10. 26

Z TEATRU.

Puhar wędrowny.

komedja w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego.
(W „Nowościach").

Lwów, 13. października.

Zaczyna się to fortissimo! Mocnym akordem! Coś jak trzepanie dywanów lub uderzenie w teatralny bęben! Stara gospodyni Juljusza objaśnia nas zaraz, że to rewolwerowemi strzałami ścigają na ulicy bandytów... A odrazu poznajemy, że pan Juljusz — to literat... Siedzi odwrócony tyłem do publiczności, nic nie czuje, nic nie słyszy — ino pisze! Bąknie coś o Archimedesie (?!) i dalej pisze... Z otwartego okna jego mieszkania skorzysta bandyta Mucha i poszuka tu „roboty"... Pan poeta nie przerazi się go ani na chwilę mimo wyszczerzonej ku niemu lufy rewolweru, owszem dowcipkuje z panem Muchą jakby nigdy nic! A kiedy za bandytą wlezie oknem jego „dama" — Franka, literat znów coś bąknie o Archimedesie (?!) straci głowę, przeczyta swój utwór o morzu, które widział w Zopotach czy Abazji i zagra jej nawet na fortepianie Szopena, od którego się ona rozpłacze... i zaśnie. Biedne dziecko!

W drugim akcie Franka jest już „panią domu" poety (Muchę) zabrał ze sobą w międzyczasie przyjaciel Juljusza, młody bankier — Leon) ale Juljusz już nie jest poetą, bo między 1 a 2 aktem zdołał ukraść ciotce swej perły i pieniądze — z miłości dla Franki. Z poety — złodziej, jakoże obydwa „fachy" są pokrewne! Tymczasem Mucha, który naprawdę „przeżył" morze służąc przy marynarce — staje się literatem, w nadziei że odzyska Frankę. Ale jeden i drugi niepotrzebnie zmienia swój zawód. Franka ma dość złodziei różnych kategorji i na odmianę ucieknie z Leonem na Riwierę, dokąd śladem innych bandytów wybiorą się też Juljusz i Mucha. Juljusz jest już w 3 akcie w bluzie „złodziejskiej" (jakgdyby złodziej musiał koniecznie być umundurowany i czuł się źle n. p. we fraku) a Mucha jako literat jest już w eleganckim garniturze (jak gdyby literat musiał koniecznie mieć porządne ubranie). I oto stanie się coś „nieoczekiwanego"! Franka wróci w objęcia Muchy. Akord końcowy — molowy! Inna, rzecz że ten bandyta ma z nich wszystkich najwięcej krwi w żyłach, jest najmniej papierowy!...

Pan Nowakowski jest dobrym aktorem i reżyserem (obecnie nawet dyrektorem teatru) więc może być i dobrym autorem scenicznym. Zadatki są. Ma nerw! Nie nuży widza, zna publiczność.

Jest człowiekiem teatru i wie kiedy aktor ma zejść ze sceny, a kiedy wejść. Ale jak zwykle aktor — gdy mu nie podsuną napisanej roli — sam nie wiele umie powiedzieć. I Nowakowski nic nie mówi zbyt wymownie. Chociaż silnie! Cholera, psia krew, stul pysk, ciężka choroba! I gdyby to był przynajmniej utwór „środowiskowy", gdyby malował „milieu", lub kreślił psychologie postaci! Z każdego tematu można zrobić dramat lub farsę. Ale Nowakowski przesadnie nazwał swój puhar — komedją, podczas gdy to najwyżej bluetka sceniczna, wesoła groteska ze smutną tezą znów o kobiecie i mężczyźnie. Bo to niby najgorsza kobieta, to czasem „coś lepszego" (i Gorkij w „Na dnie" każe Nastce płakać nad losem bohaterów romansu) a mężczyzna dla najgorszej nawet kobiety zdolny jest zostać bandytą. Nie nowość!

Nowakowskiemu udał się jeden paradoks o literacie i złodzieju i jeden akt — pierwszy! Potem nie bardzo wiedział co z tem towarzystwem począć, jak to skleić słowami i co zrobić z psychologją figur. Więc każe im gadać w kółko, a najwięcej niepotrzebnie Juljuszowi.

Ale też niepotrzebnie teatr wystawia taką sztukę. Twór ten nadaje się bowiem do jakiegoś kabaretu lub podmiejskiego kina. Można do tego dorobić i taniec apaszów i zagrać „Valse brun". Coś z pogranicza Grand Guiniolu i jakiegoś „Czarnego kota" czy innego „Moulin-Rouge a". Szkoda na to desek teatru. Poco deprawować do reszty smak publiczności? Czy jest to zadaniem teatru? I czy komisja teatralna z lekkim sercem godzi się na to, aby z teatru robić tingel?...

Zagrano rzecz z werwą i temperamentem, jakkolwiek może fałszywie. Gdy już koniecznie ją grać trzeba było — to należało to uczynić może w tonie bardziej groteskowym. — Nową stronę talentu okazała Łozińska, tworząc z Franki w miarę apaszkę, w miarę liryczną amantkę. Doskonałą figurę bandyty, przedzierzgającego się w skórę literata, pomógł stanowczo autorowi Okornicki. Sympatycznym aktorem — który jednak zbyt serjo potraktował rolę Juljusza — okazuje się Dobrowolski, zaś Kieszczyński zakreśla role dobrze, jednak z wyglądu i złej charakteryzacji, tworzy figury mniej sympatyczne. Na pochwałę zasługuje — jak zwykle — Rowińska...

O repertuar wołamy! O repertuar! Wracajmy wstecz do dawnego, skoro nie umiemy znaleźć drogi — do nowego.

J. Geszwind.

—o—

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wyciąć i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „Konkurs mieszkaniowy"), poczem w obecności rotarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu za mieszkanie przez niego zajmowane, wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Ostry protest Francji przeciw powrotowi exces. Wilhelma do Niemiec.

Paryż, (Tel. wł.)

Wiadomości o zamiarze powrotu był. cesarza niemieckiego Wilhelma do Niemiec **wywołały w Paryżu oburzenie. Pisma widzą w tem wyraźną prowokację** i domagają się na podstawie art. 227 i 230 traktatu Wersalskiego wznowienia pociągnięcia do odpowiedzialności za naruszenie w czasie wojny międzynarodowych praw zwyczajowych i układów. Dalej dzienniki przypominają, że art. 230 traktatu Wersalskiego obowiązuje rząd niemiecki do udzielenia wszelkiego rodzaju wiadomości i dokumentów, jakich żądają Sprzymierzeni do wyśledzenia innych okrucieństw wojennych.

Journal des Debats pisze:

— **Powrót Wilhelma do Niemiec byłby niezwykłym skandalem, gdyż powrót ten oznacza niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.** Wszelkie dalsze rokowania w sprawie zbliżenia francusko-niemieckiego musiałyby być zaniechane.

L' Intransigeant oświadcza:

— **Obecnie dopiero przekonają się może nasi niektórzy zbyt łatwowierni polityce, że popełniliby bardzo wielką nieostrożność, gdyby przyspieszyli ewakuację Nadrenji.**

—o—

Kurjer żółkiewski.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w październiku.

Odczyt o esperancie. Z inicjatywy Centr. Urzędu Esperanckiego w Genewie, którego przewodniczącym jest sekretarz Ligi Narodów p. Dr. Edmund Privat, znany publicysta szwajcarski i wypróbowany przyjaciel Polski, wygłosił 3 bm. w tutejszej sali „Sokoła" znany u nas i zagranicą pionier Esperantyzmu p. H. Schnützer, sekretarz lwowsk. Tow. „Esperanto" — odczyt na temat „Mowa ludzka w świetle wieków. Co każdy o języku wszechświat. wiedzieć powinien? Rozwój i stan obecny olbrzymiego dziś wszechświatowego ruchu esperanckiego".

Otwarcie szkół. Dnia 1 bm. rozpoczął się w tut. szkołach rok szkolny 1926/1927. Kierując się faktem, że szkarlatynie ulegają dzieci w wieku przedszkolnym, uchwalono na specjalnej konferencji dnia 26 z. m. otwarcie wszystkich tutejszych szkół prócz I klasy szkoły ludowej. Szczepienia ochronne Dicków trwają nadal, zaszczepiono dotąd powyżej 1000 dzieci.

Wycieczka krajoznawcza. Celem zwiedzenia tutejszych zabytków historycznych bawiła tu 3 b. m. urządzona przez lwowskie Tow. „Esperanto" wycieczka członków i przyjaciół tego towarzystwa.

Z kroniki żałobnej. Dnia 30 z. m. zmarła obywatelka tut. grodu ś. p. Anna Fertigowa w 87 roku, osierociwszy 2 synów, t. j. pp. Maurycego Fertiga, emeryt. dyrektora sąd. i I. Fertiga, st. zarządcy podatk. i korespondenta pism lwowskich.

Zmarła, znana ze swej filantropijnej działalności, cieszyła się ponadto dla swych niezwykłych zalet serca i duszy, sympatją szerszych sfer ludności i pozostawiła po sobie szczery żal!

W piaskach Mongolji.

Ryga, (Tel. wł.)

Do Petersburga powrócił po 18 miesięcznych badaniach w Mongolji znany podróżnik **Kozłow**, przywożąc z sobą dużo zbiorów, oraz wyniki swych badań archeologicznych. Kozłow pracę swoją w Mongolji **rozpoczął od zbadania cmentarza, gdzie znajdują się groby książąt Hunnów, z 1—2 stulecia po nar. Chrystusa.**

Wykopaliska dały **nieznane dotychczas dla nauki materjały, świadczące o komunikowaniu się Bizancjum z Chinami przez Mongolję.**

Kozłowowi udało się podobno odnaleźć **ruiny chińskiego miasta,** które istniało około 700 lat temu, gdzie znaleziono bardzo ciekawe napisy.

Badania Kozłowa mają ogromne znaczenie dla wyjaśnienia **historji poprzedzającej wielką wędrówkę narodów i pochodów „bicza Bożego" Atylli.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 15 10 1926

ILJA EHRENBURG.

Apologja nowej romantyki.

(Tłumaczył J. S.)

Zaczęło się to we Włoszech, długo jeszcze przed „Fiatem" i Mussolinim; w tych Włoszech, które nam były szczególnie znane z widokówek i tenorów t. j. w kraju madonn i taniego wina. Tam kilku młodych ludzi wpadło w nieogarniony zachwyt na widok auta, zaczęli skakać i pluć naokoło siebie. To wprawdzie przypominało taniec Kafrów, ale mimo to uznano tych ludzi jako twórców nowej sztuki. W pośpiechu stworzono katechizm wedle zasady wszystkich włóczęgów i poetów: „Tam dobrze, gdzie nas niema". We Włoszech osły pociągowe pędzą szybciej od kolei — trzeba więc wprowadzić dynamikę do... malarstwa. Agronomowie i senatorowie śpiewają romanse o piękności Julji — trzeba więc zabronić liryki. Tak mniejwięcej powstał futuryzm.

Przeszło piętnaście lat. Młodzi ludzie zestarzeli się i podostawali tytuły. Północne Włochy zelektryfikowano. Faszystowskie „Eh-la-la" zastąpiło sentymentalne barkarole. Z dawnego maksymalizmu pozostało tylko kilka średniej miary obrazów i kuferek zmyślnego Marinettiego, który teraz wypchany jest skóra wilczycy kapitolskiej lub napełniony jest sławnym olejem rycynowym.

Trzeba było szczególnie pomyślnych (?) warunków, aby odżył kult techniki i rzeczowości. Trzeba było pocisków Knypsa zmieniających całe miasta w zgliszcza, trzeba było białogwardzistów, którzy w małych żydowskich miasteczkach gorliwie rozbijali naczynia paschalne, trzeba było wojny, rewolucji, nędzy głodowej, blokady, interwencji angielskich humanistów i wszy tyfusowych, ogonków przy bucikach gumowych i mandatów, pisanych na odwrotnej stronie faktur, aby w ciemnej i heroicznej Moskwie zrodziła się poezja industrjalna. Poetów nocą miast tradycjonalnej Muzy nawiedzały uwodzicielskie maszyny a nawet głowy cukrowe. Malarze, którzy wałęsali się po malowniczym sucharewskim rynku krzyczeli otwarcie: Do djabła z obrazami! Niech żyje amerykańska wanna kąpielowa. Rewolucyjna atmosfera dodawała śmiałości i stanowczości. Młodzieńczy fanatycy z Witebska i Permu, uznali że sztuka się rozwija. Marzyli o nowych formach aparatów telefonicznych, Majakowskij opisywał (zapał swój wstydliwie pokrywając ironją) elektrodynamicmagiczne miasto. W teatrze Meyenholda Moskwiczanie zatopieni w widoku funkcjonujących wind zapomnieli o monologach bohaterów. Tatlin budował swoją „wieżę" podczas gdy z Rewalu importowana prasa kopiina wywoływała łzy u współpracowników ludowego komisarjatu oświaty. Emocje tego rodzaju zyskały zaraz zarówno teoretyczne uformowanie jakoteż zagraniczne nazwy. Konstruktywizm zaczął swoj marsz na Zachodzie. W historji estetycznej myśli Europy odegrał on niepospolitą rolę. Nie zbudowano wprawdzie nowego Partenonu (musiano się zadowolić wieżą Eiffla) ale zrobiono gruntowne wentylowanie. Symboliści wczoraj jeszcze żywi ludzie, stali się nagle jubilatami. Tairowa „Salome" i „Ody" Claudela zyskały uznanie szanowanych ogólnie radców niemieckich a pozatem wzbudzały śmiech całej reszty ludzkości. Łatwowierni Węgrzy brali negację sztuki za dobrą monetę. Nie dziwili się, gdy Majakowskij domagał się by zaprzestano pisywać wierszy i gdy Malewicz negował malarstwo.

Ale co znaczą Węgrzy w Paryżu, gdzie bez sztuki przeżyć nie można ani dnia, gdzie nawet noski dam i menu w restauracjach są iluzoryczne. Ale nawet w Paryżu stało się niespokojnie. Nie wolno jednak zapominać, że niektóre dzielnice Paryża przypominają prowincje z sentymentalnemi parkami miłosnemi i kwitnącymi kasztanami. Napewno, pod takiem siedząc drzewem, zakochał się Léger, syn chłopów normandzkich w pasach transmisyjnych a Gleizes tworzył projekty stron zewnętrznych dla moskiewskich twórców. Co to było? Bluff? Nie! Przypuszczalny koniec sztuki był początkiem nowej romantyki. To było przyczyną, że w Moskwie gładko goleni sportowcy opiewali dynamo, podczas gdy w przemysłowem Berlinie rozczochrani ekspressjoniści krzyczeli o gajach Indji, o miłości Zulusów i o ludzkiej duszy.

*

Przeszło kilka lat. W Moskwie pokazały się autobusy i pióra do napełniania. Rusztowania i zwycięstwa floty powietrznej skierowywały wzrok przechodniów ku niebu (w ten sposób po długiej pauzie odkryto znowu gwiazdy). Mówić o Zachodzie szkoda. — Siedem lat powojennych tak ogromnie pomnożyły liczbę przedmiotów, że zdziesiątkowana ludzkość może naprawdę zagubić się wśród aut fordowskich i radjotelefonów. Kult rzeczy znalazł jednak i wiarołomców. Odwiedzający teatr Meyerholda klaskali wściekle, gdy im zamiast biomechamki pokazano idyllę księżycową w „Lesie" Ostrowskiego. Redaktor francuskiego czasopisma „Esprit Nouveau" występuje teraz przeciw estetyce maszynowej, chociaż uprawia dalej sport automobilowy. Ale co innego są wyścigi autowe a co innego malarstwo. Nie trzeba dużo słów, by stwierdzić, że szeregi „wiernych" bardzo się przerzedziły.

(Dok. nast.)

—oo—

Pogadanki lekarskie.

NOWA METODA PRZEMYWANIA KRWI. Medycyna współczesna powraca coraz częściej obecnie do tak chętnie dawniej używanych **upustów krwi,** stosując je bardzo często w przewlekłych chorobach nerkowych, przy których przychodzi do stanu zwanego mocznicą, t. zn. **zatrucia krwi substancjami moczowemi.** Jednak wydalaniu tych substancji przez częste upusty krwi, stało na przeszkodzie **niebezpieczeństwo wywołania niedokrwności u chorego.** Obecnie badacze paryscy **Gilbert, Franoh i Negroni opracowali nową metodę, polegającą na tem, że krew wypuszczoną z żyły chorego, wymywa się z substancji trujących i wstrzykuje się z powrotem do żyły,** nie powodując przeto utraty ciałek czerwonych krwi.

Wyniki otrzymane przez nich były bardzo korzystne.

STAN SZPITALNICTWA W POLSCE. W Polsce posiadamy ogółem **570 szpitali w których mieści się 51,580 łóżek,** w czem szpitali państwowych 24 z 1450 łóżkami; **szpitali powszechnych publicznych** 40 5388 łóżek; **samorządowych** 295 z 20,428 **łóżek; szpitali innych o charakterze społecznym** 195 z 15,475 **łóżek; szpitali psychjatrycznych** 13 z 8,839 łóżek.

Najwięcej szpitali i łóżek ma **Województwo Śląskie,** bo 61 szpitali i 9,424 łóżek. Województwo **Lwowskie** na 2,718.014 mieszkańców posiada 22 szpitali i 3,799 łóżek (w czem wliczono **Kulparków** z 1,111 łóżkami). Miasto **Warszawa** posiada 23 szpitale i 5,851 łóżek. Najgorzej w szpitali wyposażone jest **Województwo Tarnopolskie,** które na 1,428,520 mieszkańców posiada zaledwie 13 szpitali z 835 łóżkami.

NOWY I ORYGINALNY SPOSÓB LECZENIA TYFUSU PLAMISTEGO. Na łamach „Paris Médical" z dnia 16/9 b. r. ogłosił dr. **Zieliński** z Warszawy bardzo **oryginalny i ciekawy sposób leczenia tyfusu plamistego, sposób który okazał się bardzo skutecznym,** a wypróbowany był u 2000 chorych. Sposób ten polega na **wypuszczeniu pewnej ilości płynu mózgowordzeniowego z kanału kręgowego pacjenta i wstrzyknięciu takowego choremu pod skórę.** Wyniki były wyśmienite. Metoda ta ma polegać na tem, **że przez zastrzyk płynu mózgowordzeniowego wzrastają siły obronne organizmu w chorobie.** **Dr. B.**

—xoox—

Wystawa i Kongres kryminalno-policyjny.

Lwów, 14 października.

W Berlinie otwarto przy udziale przedstawicieli dyplomatycznych prawie wszystkich państw **wielką wystawę kryminalno - policyjną.** W wystawie wzięły udział: Austrja, Holandja, **Polska,** Szwajcarja, Węgry, Danja, Hiszpanja, Gdańsk, Argentyna, Kuba, Niemcy oraz poszczególnie oddzielne państwa Rzeszy.

Wystawa zajmuje 3 gmachy wystawowe na pl. Karterdam. Państwa zagraniczne zajmują pawilony t. zw. hali honorowej.

Poza eksponatami natury czysto kryminalnej, jest dział policji mundurowej, przedstawiony w obrazach i modelach, prace policji wykonawczej i t. p. Przedstawione jest również szkolnictwo policyjne, ogólne działy statystyki kryminalnej i naukowej, oraz specjalny dział przemysłu, związanego z działalnością policji.

Dział polski opracowany jest bardzo starannie: eksponaty dobrane i usegregowane składnie i interesująco. Wystawa trwać będzie do dn. 17 b. m.

Jednocześnie odbył się w Berlinie drugi kongres policyjny ogólnoświatowy. Na kongres zjechało się 189 przedstawicieli państw obcych, przyczem reprezentowane były prawie wszystkie państwa, prócz Rosji. **Z Polski jako delegaci zgłosili się:** komendant główny policji państwowej **p. Borzęcki,** inspektorowie pp. **I. Koral, W. Galle** i podinspektor p. **Sonenberg.** Kongres obradował 4 dni, poruszając najrozmaitsze aktualne tematy policyjne. Delegat polski p. M. **Sonenberg** wygłosił referat na temat: „Policja mundurowa w służbie kryminalnej".

W trakcie trwania kongresu obradowała również ścisła międzynarodowa komisja kryminalno-policyjna, której istnienie datuje się od r. 1923 z siedzibą w Wiedniu.

OBRAZ MATEJKI NA LICYTACJI WE WIEDNIU.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Dnia 13 i 14 b. m. odbędzie się w Wiedniu publiczna licytacja cennych zbiorów prywatnych zmarłego tam prof. dra **Juliana Adamkiewicza.** — Zbiory m. in. zawierają: wspaniałe francuskie i niemieckie meble z 17 i 18 i początków 19 stulecia, wiele bronzów z 18-go wieku i Cesarstwa z pośród obrazów jako **najcenniejszy obraz Matejki „Biskup Gamrat opuszcza Wawel,** obok dzieł innych polskich i holenderskich malarzy 18-go stulecia, wielkie ilości polskich staroświeckich kobierców i tkanin.

—oo—

Obchód dnia Polskiego na Wystawie w Filadelfji.

Nowy Jork, w październiku.

Wystawa filadelfijska, zorganizowana celem uczczenia 150-tej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych (podpisanie aktu niepodległości nastąpiło w Filadelfji) urządziła szereg uroczystości poświęconym różnym narodowościom zamieszkującym Stany Zjednoczone.

Dzień Polski przypadł na 5-ty września. Poseł polski, p. J. Ciechanowski przybyły z Waszyngtonu dnia 4-go września, był z dworca kolejowego odprowadzony przez przedstawicieli miasta do „Independance Hall", gdzie **złożył wieniec z białych i czerwonych róż przed pomnikiem Waszyngtona.** W drodze na wystawę poseł **Ciechanowski** poprzedzony był przez szwadron kawalerji, a podczas objazdu wystawy **był witany oficjalnie salwami po 15 wystrzałów armatnich przez armję i marynarkę.** Tegoż dnia odbył się bankiet urządzony przez Komitet polski. Na bankiecie obecni byli przedstawiciele armji i marynarki Stanów Zjedn. oraz reprezentanci władz miejskich. Dnia 5-go września, o godz. 10-tej rano w obecności posła Ciechanowskiego odbyła się **ceremonja podniesienia flagi polskiej.** W ceremonji brały udział kompanje wojskowe. Popołudniu odbyła się **defilada organizacyj polskich z udziałem około 400.000 osób.** Wieczorem tegoż dnia odbyło się zgromadzenie Polonji w Sali Audytorjum na wystawie. Podczas tego zgromadzenia Sędzia Sądu Najwyższego Stanu Pensylwanja, pan **Moschzisker,** wręczył miastu Filadelfja w imieniu Polaków, **portrety Kościuszki i Pułaskiego.** Mowy wygłosili: poseł **Ciechanowski,** mer miasta Kendrick i prezes „Baldwin Locomotive Works" p. **Vauclein.**

Dwuoniowe uroczystości miały charakter nadzwyczajnie podniosły i nacechowane były **wielką dla Polski sympatją.**

—xoox—

Kurjer literacki.

P. Sosnowski. Geografja Polski. Wyd. VI. Uzupełnione i poprawione Książnica - Atlas, Lwów - Warszawa. Wydanie to znacznie przerobiono. Niemal każdy rozdział tak szczegółowej jak ogólnej części został poprawiony. Dodano także wiele ilustracyj, szczególniej dotyczących zajęć, ludności i typów mieszkańców. Strona dydaktyczna podręcznika przez to zyskała, gdyż owe ilustracje, mapki oraz tablice statystyczne mogą być niewyczerpanem niemal źródłem zadań i pytań do rozwiązania dla uczniów.

F. Piasek: „Praktyczny podręcznik do nauki czytania nut głosem" Książnica-Atlas Lwów - Warszawa 1926. Podręcznik ten obejmuje spory cykl ćwiczeń, ułożonych metodycznie, poczynając od najłatwiejszych, a kończąc na kanonach i ćwiczeniach dwugłosowych. Jest **to jedyny w swym rodzaju podręcznik szkolny do nauki śpiewu,** obemujący całokształt nauki i nadający się najlepiej do zastosowania w niższych klasach szkół średnich i w wyższych oddziałach szkoły powszechnej.

B. Gebert i G. Gebertowa: Opowiadania z dziejów ojczystych Cz. I. Książnica-Atlas 1926. W książce tej omówiono popularnie **podstawowe zagadnienia Polski średniowiecznej do Jagiełły włącznie.** Dzięki przystępnej formie opowiadania młodzież będzie mogła zapoznać się nietylko z głównemi zagadnieniami polityki naszych wielkich Piastów, oraz Jagiełły ale też **naczelnemi zagadnieniami społecznemi, oświatowemi i organizacyjnemi średniowiecznej Polski.**

—xoxo—

Ze świata.

+ **Handel dziewczętami.** „Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu, że policja portowa przedsięwzięła rewizję okrętu **„Ismaila",** który zawinął przed kilku dniami do Gałaczu i odkryła małą kabinę, w której znajdowało się **15 młodych dziewcząt słowackich i węgierskich, skneblowanych i na pół przyduszonych.** Dziewczęta miały być odstawione do Małej Azji dla handlarzy dziewcząt. — **Kapitan i cała załoga okrętu zostali aresztowani.** Kapitan podał, że podjął się przetransportowania dziewcząt z polecenia osławionego handlarza dziewcząt Jurki Simicza.

+ **Wybitni powieściopisarze — doskonałymi piechurami.** Jedno z angielskich pism sportowych, podaje kilka imion dzielnych **piechurów — powieściopisarzy,** którzy na wzór starych Greków — byli fanatycznymi wielbicielami tego sportu. I tak: na pierwszem miejscu stoi Karol **Dickens,** który musiał codziennie przejść 20 kilometrów. George **Meredith** co miesiąca, odbywał piesze wycieczki, trwające 2 do 3 dni. **Tennyson i de Quincey** spacerowali wiele i właśnie wtedy przychodziły im do głowy ich najlepsze pomysły. — **Swinburne** był też sławnym piechurem.

+ Tajemnica planety. Z paryskiego obserwatorjum komunikują o sensacyjnem zniknięciu t. zw. „czerwonej plamy" na Jowiszu. Była ona stale już od lat 25 obserwowana, jako wyspa gigantyczna długości 42 tys. km., wyłaniająca się z oceanu płomienno - płynnej masy. Czyżby kryła się nowa tragedja w przestworzach? Niestety, nie dowiemy się o niej nic konkretnego. Wszak zwykły mieszkaniec ziemi gdyby chciał tam się dostać, jechałby 950 lat, a kula armatnia zanimby dotarła, musiałaby lecieć nieprzerwanie przez lat 50, czyniąc 500 m. na sekundę. (Jowisz najpiękniej świeci obecnie, w jasnych nocach jesieni).

+ **Jaki taniec będzie najmodniejszy w przyszłym karnawale?** Wedle doniesień mistrzów tańca z Deauville, Biarritz i Paryża, najmodniejszym tańcem sezonu będzie „Charleston-foxtrott", tańczony tempem foxtrotta, a więc spokojniejsza forma charlestona, którego krewkie ruchy zagrażały życiu osób chorych na serce. Nowością jest również to, aby orkiestra od czasu do czasu przerywała muzykę na jedną turę, dając możność do chwilowego odpoczynku na sali.

Dwie katastrofy kolejowe.

Zderzenie pociągów na Górnym Śląsku.

Katowice. (Tel. wł.).

W nocy z 12 na 13 bm. około godziny 24 wydarzyła się w odległości 1 km od stacji Szarlej - Piekary katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy idący ze stacji Szarlej wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy wjechał na niewłaściwy tor i zderzył się z pociągiem osobowym jadącym od strony Brzezin. Na chwilę przed zderzeniem obaj kierownicy pociągów widząc niebezpieczeństwo dali sygnał hamowania. Ponieważ jednak odległość była zbyt mała nastąpiło zderzenie wskutek którego dwa parowozy pociągu towarowego i parowóz pociągu osobowego wykoleiły się i są uszkodzone. Nadto spalił się jeden z wagonów 3 klasy pociągu osobowego oraz bagażowy i kilka wagonów towarowych jest zdruzgotanych.

Wskutek katastrofy rannych zostało 17 osób z tego trzech kolejarzy. Zabitych niema. Katastrofa nastąpiła na linji kolejowej omijającej korytarz bytomski. Ruch kolejowy po porozumieniu się z kolejami niemieckimi skierowano chwilowo na Bytom. Prace nad uporządkowaniem toru są prowadzone w szybkiem tempie, tak że już o godzinie 9 rano oczyszczono 1 tor i otwarto ruch osobowy.

Zwrotniczy, który spowodował mylne nastawienie zwrotnicy został zawieszony w czynnościach. Komisja Dyrekcji kolejowej katowickiej prowadzi energiczne śledztwo, gdyż winę ponosi oprócz zwrotniczego także kierownik parowozu i drużyna konduktorska pociągu towarowego jadącego po niewłaściwym torze.

* * *

KARAMBOL NA STACJI KOLEJOWEJ W STRYJU.

Stryj. (Tel. wł.).

Wczoraj około godz. 22-giej na stacji Stryj nastąpiło zderzenie pociągu osobowego Nr. 1218, który jechał ze Stanisławowa, z pociągiem mieszanym, który miał odjechać do Stanisławowa. — Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociągu osobowego wypadek nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. Mianowicie maszynista już w ostatniej chwili dał contr parę, dzięki czemu osłabił zderzenie. Niemniej uległy uszkodzeniu maszyna pociągu osobowego i wagon z przedziałem II. kl.

W ludziach ofiar niema. Zarządzono śledztwo.

——oo——

Olbrzymie nadużycia walutowe baronów węglowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października.

W sferach zbliżonych do ministerjum skarbu krążą pogłoski o ujawnieniu poważnych strat, jakie poniósł Skarb Państwa wskutek nadużyć walutowych przemysłowców węglowych.

Wysyłając węgiel zagranicę, obowiązani są oni 50 proc. otrzymywanych ze sprzedaży walut oddawać skarbowi. Zdarzało się jednak, że przemysłowcy frachtowali węgiel eksportowany po 17 zł. za tonnę, pobierając zań po 70 zł. za tonnę, czyli do skarbu przekazywali w walutach obcych równowartość połowy 17 zł. tj. 8 i pół złotego za tonnę. Blisko 60 złotych od każdej tonny w walutach obcych przemysłowcy pozostawiali i pozostawiają jeszcze w bankach zagranicznych na swych rachunkach.

Ci sami przemysłowcy, ukrywając zasoby dewizowe zagranicą, dobywali wielkie sumy pieniężne w dolarach z Banku Polskiego na cele rzekomo inwestycyjne.

Odsłonięcie pomnika Chopina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października.

Ustalone zostało, że odsłoniecie pomnika Chopina w Warszawie odbędzie się nieodwołalnie 30 października b. r. o godzinie 12-tej w południe.

W uroczystości tej wezmą udział oficjalni przedstawiciele świata muzycznego z poszczególnych krajów.

Odsłonięcie pomnika poprzedzone zostanie nabożeństwem w kościele św. Krzyża, w którym, jak wiadomo, przechowywane jest serce Chopina.

Komitet budowy pomnika, zwrócił się do rządu z prośbą o uporządkowanie kwestji własności Żelazowej Woli (koło Sochaczewa), miejsca urodzenia Chopina, oraz o przyznanie kredytów w celu doprowadzenia domu urodzenia mistrza do porządku. Komitet prośbę swą uzasadnia tem. że Żelazową Wolą interesuje się dziś cały świat muzyczny i kulturalny Europy. Chęć zwiedzania tej miejscowości czyni koniecznem roztoczenie nad nią opieki.

——oo——

Burzliwe sceny w Sejmie pruskim.

Berlin, 13. 10. (PAT.) Na wczorajszem rannem posiedzeniu sejmu pruskiego na którem miało się rozpocząć drugie czytanie ustawy o odszkodowaniach dla Hohenzollernów, przyszło do olbrzymiej awantury ze strony komunistów, wskutek której posiedzenie musiało być zamknięte.

Gdy po wznowieniu posiedzenia na miejscu przewodniczącego znalazł się wiceprezydent Garnick z frakcji ludowej, rzucili się ku niemu komuniści, i wywiązała się walka, przyczem kilku posłów odniosło lekkie rany. — Wobec tego po raz wtóry przerwano posiedzenie. Gdy po raz trzeci wznowiono posiedzenie i przewodniczący ogłosił zarządzenie wydalające kilku posłów komunistycznych na szereg posiedzeń, komuniści wznowili obstrukcję, a mimo to, kilku posłów wyszło ze sali. Natomiast wydalony poseł Epstein siedział demonstracyjnie na swoiem miejscu i zapalił cygaro. W tej chwili wchodzi na salę policja w ubraniach cywilnych zawezwana przez przewodniczącego i usuwa Epsteina siłą ze sali. To podziałało na komunistów o tyle, że ich przedstawiciel Pieck złożył deklarację stwierdzającą, że nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za udział w rabunku, popełnionym na narodzie niemieckim, na rzecz Hohenzollernów, komuniści ustępują pod przemocą i zgłaszają swe desinteressement. Po tem oświadczeniu komuniści opuszczają salę, a po ich wyjściu przyjęto w drugiem czytaniu wszystkie paragrafy ustawy o odszkodowaniu.

PROCES „VOLKSBUNDU".

Katowice, 13. 10. (PAT.) Wczoraj rozpoczęła się w sądzie powiatowym czterodniowa rozprawa przeciw członkom „Volksbundu" oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Oskarżonych jest 11 osób.

Zeznania świadków wypadły obciążająco dla oskarżonych.

——o——

Wybuch strajku włókienniczego w Łodzi oczekiwany dziś.

Łódź, (Tel. wł.)

Sytuacja w przemyśle włókienniczym nieoczekiwanie się skomplikowała. Z powodu odrzucenia przez przemysłowców żądania stosowania 5-proc. podwyżki również wobec pracowników biurowych i majstrów, związki robotnicze są zdecydowane wystawić nowe żądanie 25-proc. podwyżki. W tym wypadku związki nie zgodziłyby się na arbitraż rządowy.

Związki robotnicze odbywają narady w sprawie terminu proklamowania strajku. Wybuch strajku oczekiwany jest około czwartku.

——oo——

REORGANIZACJA KOLEJNICTWA

Warszawa, 13. 10. (AW.) Ministerstwo komunikacji przygotowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do dekretu o Generalnej Dyrekcji Kolejowej w związku z mającą niezadługo nastąpić faktyczną reorganizacją kolei państwowych w państwowe przedsiębiorstwo.

——o——

ROZPRAWA O NADUŻYCIA NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA.

Warszawa, 13. 10. (AW.) W tutejszym sądzie okręgowym, rozpoczął się dziś proces przeciw jednemu z dyrektorów departamentu w Ministerstwie robót publicznych Handzelewiczowi, jego zastępcy Ulejskiemu oraz głównemu dostawcy dla Ministerstwa robót publicznych Hirschfeldowi, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu Państwa przy wykonywaniu zamówień na materjały budowlane. Do procesu powołano 60 świadków.

——o——

Dodatki służbowe dla podoficerów

Warszawa. 13. 10. (AW). Min. spr. wojsk. jeszcze w bieżącym kwartale zarządzi wypłacenie podoficerom dodatków służbowych obliczonych w sposób podobny jak t. zw. dodatki funkcyjne oficerów.

——oo——

Dlaczego p. Duhamel opuścił Polskę?

Warszawa. 13. 10. (AW). Duhamel wybitny literat franc., który pierwotnie miał zamiar zabawić w Warszawie przez czas dłuższy dziś opuszcza Polskę wracając do Paryża! Powodem tego nagłego wyjazdu jest zimne przyjęcie jakiego literat francuski doznał w społeczeństwie polskiem, a w szczególności negatywne stanowisko wobec jego akcji literackich sfer polskich, czego wyrazem był list prezesa Zw. Literatów Juljusza Kadena Bandrowskiego zamieszczony ostatnio na łamach „Głosu Prawdy".

——::——

WOJEWODA BNIŃSKI WRÓCIŁ DO POZNANIA.

Warszawa, 13. 10. (AW.) Po odbyciu szeregu konferencji w Warszawie, wojewoda poznański p. Bniński powrócił do Wielkopolski.

——o——

DALSZA ZWYŻKA CEN ROPY.

Borysław. 13. 10. (AW). Cena ropy idzie stale w górę. Za małe partje płacą 233-235 dol. za wagon. Kilkudziesięciowagonowe partje mogą uzyskać 238-240 dol. Producenci wstrzymują się ze sprzedażą w oczekiwaniu dalszej zwyżki ropy. Cena gazoliny wzrosła o ½ dolara na 100 kg. Płacą za absorbcyjną 7,20 do 760, komprymowaną 8 dolarów za 100 kg.

——o——

SĄD DORAŹNY W KATOWICACH.

Katowice. 13. 10. (PAT). Według doniesień pism wczoraj przed sądem doraźnym w Sosnowcu stanęło trzech bandytów, a to Edwarda Krypcik, Jan Szpyra i Franciszek Zagrodnik, oskarżonych o dokonanie 15 września b. r. napadu rabunkowego na mieszkanie właściciela kopalni „Bory". Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok skazujący pierwszych dwóch oskarżonych na karę śmierci a Zagrodnika na dożywotnie więzienie. Obrońcy oskarżonych zwrócili się do Pana Prez. Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie.

——o——

REORGANIZACJA SEMINARJUM W KRZEMIEŃCU.

Łuck. (Tel. wł.)

Reorganizacja prawosławnego seminarjum duchownego w Krzemieńcu jest na ukończeniu. W postaci reorganizowanej posiadać będzie seminarjum osiem klas ogólnokształcących oraz jedną teologiczną. Nauka odbywać się będzie w językach ukraińskim oraz częściowo w polskim.

„Za Swobodu" donosi, że zespół profesorów seminarjum uchwalił konieczność studjowania języka rosyjskiego, jako jednego z języków obcych w seminarjum, lecz władza nad zorczą nie zatwierdziła tej uchwały, wprowadzając w zamian rosyjskiego francuski.

——oo——

+ Bankructwo. W Turynie zbankrutował spekulant Toselli, którego pasywa obliczają na 7 miljonów lirów. Toselli znikł bez śladu.

——o——

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
14
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Kaliksta gr.-kat. Pokr. B. H.

Jutro: rzym-kat. Jadwigi i Teresy gr.-kat. Kyprjana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Czwartek 14 bm. „Faust".
Piątek 15 bm. „Cyrano de Bergerac".
Sobota 16 bm. o 3·30 pop. „Ha'ka".
Sobota 16 bm. „Cyrano de Bergerac".

TEATR NOWOŚCI.
Czwartek 14 bm. „Puhar wędrowny".
Piątek 15 bm. „Życie paryskie" opera komiczna w 5 aktach Jakóba Offenbacha. (Wznowienie).
Sobota 16 bm. „Życie paryskie".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Czwartek o 7.30 „Azais".
Piątek „Azais".
Sobota o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".
Niedziela o 4-ej pop. „Azais" (ceny popnlarne).
Niedziela o 7·30 „Mężczyzna i kobieta" (ostatnie przedstawienie tej komedji).

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:
Apollo: „Złodziej z Bagdadu".
Chimera: „Niesamowite opowiadanie"
Kopernik: „Szczęście żydowskie".
Marysienka: „Szczęście żydowskie".
Nowości „Szpieg" (pułk. Redl).
Lew: „Złodziej z Bagdadu".
Palace: „Manewry cesarskie".
Uciecha: „Na szlaku pocztowym".

—oo—

Polskie Towarzystwo Muzyczne. Niedziela 17 Października: Wielki Koncert Symfoniczny z utworów Mieczysława KARŁOWICZA. 3006

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś prześliczną operę Gounoda: „**Faust**", w zmienionej, pierwszorzędnej reprezentacji wokalno-artystycznej, z p. Klemensem Kwiatkowskim w partji tytułowej. Małgorzatę kreuje p. Wilhelmina Seidlerówna, która zapisała się chlubnie w naszej pamięci swoim debiutem przed kilku laty. Siebla i Martę śpiewają pp. Popowiczówna i Kasprowiczowa. Mefistofelesa śpiewa p. Martyni, Walentego p. Płoński, Wagnera Kurzbart. Dyryguje kapelmistrz p. Leszczyński.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś wyborną, niezwykle oryginalną komedję p. Z. Nowakowskiego: „**Puhar wędrowny**", która na wtorkowej premjerze zdobyła pełny sukces artystyczny. W przedstawieniu tem uczestniczą pp. Łozińska, Rowińska, Dobrowolski, Kieszczyński i Okornicki.

Jutro w piątek, 15 bm. ukaże się po raz pierwszy w bieżącym sezonie wspaniała opera komiczna Jakóba Offenbacha: „**Życie paryskie**". W czarującem tem widowisku uczestniczą wszystkie trzy działy artystyczue naszych teatrów — pod dzielną reżyserją p. Kuligowskiego. Balet układu Józefa Ciesielskiego — nowe dekoracje Zyg. Balka. Muzyka pod wytrawnem kierownictwem p. Seredyńskiego.

— **Świetna komedja „Azais"** o której donosiliśmy. że wraca na afisz Teatru Małego w czwartek i piątek wieczorem, grana będzie jeszcze potem tylko jeden raz w niedzielę popołudniu. Gra całego zespołu oraz strona zewnętrzna przedstawienia zyskały sobie ogromne uznanie krytyki a publiczność kilkakrotnie zwracała się do dyrekcji Teatru Małego z prośbą o wznowienie tego kapitalnego utworu Verneuilla.

— **„Osiołkowi w żłoby dano"**. Teatr Mały przygotowuje na przyszły tydzień znakomitą i arcyśmieszną farsę pod tym tytułem, która obecnie po wznowieniu stała się w Warszawie atrakcją sezonu i od szeregu tygodni nie schodzi z afisza. W przedstawieniu tej komedji biorą udział najlepsze siły Teatru Małego, tak że zapowiada się znowu szereg przepysznych pod każdym względem wieczorów. Akcja sztuki, tło na jakiem się rozgrywa, oraz przepyszny rysunek figur składają się na całość naprawdę arcydowcipną i fascynującą.

— **Wielki Koncert Symfoniczny** ku uczczeniu 50-tej rocznicy urodzin Mieczysława **Karłowicza** urządza Polskie Towarzystwo Muzyczne w niedzielę 17 bm. Program obejmuje najcelniejsze kompozycje naszego tragicznie zmarłego kompozytora jak: Rapsodję litewską, Koncert skrzypcowy oraz poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimowie" Wykonawcą koncertu skrzypcowego będzie prof. J. **Cetner**, dyryguje Dr. Adam **Sołtys**. — Popularne ceny miejsc umożliwiają najszerszym sferom usłyszenie tej pięknej produkcji.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że...

zwłaszcza w okresie jesiennym i zimowym mnożą się nie tylko na głuchej prowincji ale i w wielkich miastach tzw. teatry amatorskie.

— — — — — — — — — —

rola takich, sit venia verba, teatrów może być bardzo poważna w odległych zakątkach, dokąd teatr nie zjeżdża, mogą one nawet budzić ducha narodowego, ożywiać życie towarzyskie, w miastach jednak dużych, gdzie istnieją poważne, wyposażone we wszystko, mające świetnych aktorów teatry, są one anachronizmem i bardzo często nie kultywują sztuki, lecz ją wydrzeźniają. Byłem onegdaj przypadkowo na takiem „przedstawieniu" i byłbym wył ze śmiechu, gdyby to nie było takie smutne. Poczciwi amatorzy straszliwie ucharakteryzowani i i ubrani okropnie, kręcili się na malutkiej scence, mającej nie więcej jak trzy metry długości, wyprawiali okropne miny i mówili tak owe „kwestje", że aż uszy więdły. Dobrze, że autor tej sztuki już dawno w grobie, bo gdyby jeszcze żył i był na tem przedstawieniu, napewnoby oszalał, gdyż tak niemiłosiernie spaczano jego dzieło. Ludzi było dość dużo, zapłacili wstępy i dano im wzamian za to parodję. A tymczasem Teatr Wielki grał „Cyrana", Teatr Mały świetną komedję! Sztuka aktorska jest poważną sztuką i nie wolno jej przedrzeźniać, nie wolno krzywdzić autora i publiczności!

rrr.

—oo—

— **Teatr Bagatela. Ben-Ali,** który swoimi sensacyjnymi eksperymentami, ściąga codziennie tłumy publiczności, występuje dziś z nowym programem.

Wieczory Ben-Ali'ego poprzedza dowcipny sketch śpewno-taneczny pt. „**Dodatek nadzwyczajny**" z pp. Marją Dracową i J. Dawidowiczem na czele.

— **„Zjazd koleżański w Samborze".** Dnia 1 listopada br. odbędzie się **zjazd maturzyrzystów seminar. z r. 1906**. Zbiórka o godzinie 7·30 w budynku seminarjum. Koszta obiadu, kolacji, oraz wspólnej fotografji będą wynosiły około 15 zł., które należy przesłać do 20 bm. na ręce kolegi Stefana **Sieleckiego** kierownika szkoły w Lutowiskach p. Nadyby.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, odbędzie się we czwartek dnia 14 października 1926 o godzinie 6-ej wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

— **Posiedzenie komisji planów i nauczania historji** Odziału Lwowskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich odbędzie się dnia 18 października 1926 r. w sali V. B. Gimnazjum I. im. M. Kopernika we Lwowie, ul. Kubali o godzinie 7·30 wieczorem. Na porządku dziennym: **Wybory nowego Zarządu i program prac na r. 1926/7.**

—oo—

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1926/27 odbędzie się w sobotę dnia 16 października b. r.

O godz. 9-tej rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. 10·30 odbędzie się w Auli Uniwersytetu akt inauguracyjny. — JM. Rektor prof. dr. Józef Siemiradzki złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego i wygłosi mowę inauguracyjną, poczem nastąpi wykład prof. dr. Leona Kozłowskiego na temat: „Zależność ruchów etnicznych od zmian klimatycznych w przeszłości na ziemiach Polski".

— **Ogród bez budynków mieszkalnych** o powierzchni około 2 morgów 571 s. przy ul. Szymonowiczów lorj. 18. własność **fundacji im. Marji Gozowskiej wydzierżawi Magistrat** m. Lwowa na okres wegetacyjny roku 1927.

Oferty należy wnosić do Departamentu I Magistratu do dnia 20 bm. godziny 12 w południe.

—o—

— **Komitet Uczczenia Pamięci Jana Kasprowicza** donosi nam, że za jego pośrednictwem można zamawiać maski pośmiertne Poety, w cenie po 50 zł. za sztukę wraz z przesyłką i opakowaniem.

Zgłoszenia na ręce Komitetu: Zakopane, Szkoła Przemysłu Drzewnego.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarła w 63 r. życia Stanisława **Hillichowa,** wdowa po naczelniku poczty. Pogrzeb odbył się 12 b. m. w Żółkwi.

— **Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 15 b m. o godzinie 6-tej wieczorem. — Porządek dzienny: 1. **Pokazy chorych;** 2. **Wykład doc. dra H. Sochańskiego p. tyt.: „Wątroba a układ nerwowy". Dr. Grek** m. p. prezes. **Dr. Tyszka,** sekretarz.

— **Smutne zdarzenie przy ul. Wesołej.** Wczoraj usiłowała otruć się sublimatem Anastazja **Kowalska** (Wesoła 1). Pogotowie odwiozło ją w groźnym stanie do szpitala. Powód nieznany.

— **Nieszczęśliwy wypadek** Franciszek **Niedźwiedzki** rzeźnik (pl. Unji Brzeskiej) w czasie rozbierania mięsa wskutek własnej nieostrożności **wepchnął sobie nóż** w **prawą pachwinę.** Odwieziono go do szpitala.

— **Nagły zgon w pociągu.** Wczoraj o g. 9.10 gdy na stację kolejową Lwów - Podzamcze zajechał pociąg Nr. 232 z Brodów, w wagonie nr. 17661 **znaleziono zwłoki mężczyzny.** Ustalono, że są to zwłoki Wasyla **Pilipczuka** z Laszkowa p. Radziechów, który udawał się do szpitala. Lekarz dzielnicowy dr. Litwinowicz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia wrzodu mózgowego.

Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Kradzież w sali wykładowej Uniwersytetu.** Doniósł policji Jan **Moleszczej** student Uniwersytetu Jana Kazimierza, że w czasie wykładu **skradziono mu płaszcz wartości 230 zł.**

—oo—

Z kraju.

× **Zjazd naukowy w Poznaniu.** W Poznaniu obraduje od niedzieli 3-ci Zjazd polskich badaczy na polu historji i filozofji medycznej przy udziale wybitnych lekarzy ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Do prezydjum Zjazdu weszli: prof. dr. **Gedroyć** z Warszawy, prof. dr. **Nusbaum** z Warszawy i prof. dr. **Szmudzki z Krakowa.** Zjazd wypełnią liczne referaty naukowe.

× **Samobójstwo z miłości.** W Krakowie otruła się studentka Uniwers. Jagiellońskiego Helena **Giżewska.** Powodem była nieszczęśliwa miłość.

—o—

BRAK ZIEMNIAKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (Tel. wł.)

Nieurodzaj ziemniaków w Niemczech swem ostrzem trafia w polskich robotników.

Niemcy zniosły cła przywozowe na ziemniaki i całe sznury pociągów, głównie z Wielkopolski jadą zagranicę w chwili, gdy robotnicy zaopatrują się w ten niezbędny artykuł spożywczy.

Brak ziemniaków na Górnym Śląsku i niepomierny wzrost cen na ten artykuł pierwszej potrzeby sprawił, że w najbliższych dniach udaje się do Warszawy delegacja robotnicza celem interwencji u miarodajnych czynników.

—oo—

Tydzień lotniczy.

Lwów, 14 października.

Czwartek 14 bm. o godz. 19-tej w sali Towarzystwa Politechnicznego ul. Zimorowicza 9, **odczyt** p. **Adama Nowotnego „O najnowszych zdobyczach technicznych lotnictwa".**

„O obronie przeciwgazowej" mówił w sali Towarzystwa Politechnicznego pułk. Adolf **Małyszko** we wtorek dnia 12 bm. Licznie zebrana publiczność przyjęła z ogromnem zainteresowaniem świetne wywody prelegenta ilustrowane licznemi przeźroczami, a malującemi grozę wojny gazowej i środki obronne. Obronę tę zdaniem prelegenta zorganizować winna ludność cywilna, gdyż ona także narażoną będzie na niebezpieczeństwo ataków gazowych. Obrona ta zaś przy dobrej organizacji i uświadomieniu społeczeństwa nie jst ani trudną, ani kosztowną.

Wykład ten powtórzony będzie w piątek dnia 15 bm. o godz. 19 w sali Towarzystwa Politechnicznego ul. Zimorowicza 9.

Nalepki na dochód LOPP. sprzedają kioski i sklepy po cenie 20 gr. za 1 szt.

ODCZYT KPT. PIL. BOLESŁAWA ORLIŃSKIEGO.

Staraniem Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie jako jeden punkt programu Tygodnia Lotniczego odbędzie się odczyt kpt. pil. B. **Orlińskiego** dnia 16 bm. sobota o godz. 18-tej w sali **Sokoła - Macierzy** (a nie jak przedtem ogłoszono w sali Ratuszowej).

Bilety w cenie po 3.00 zł., 2.00 zł., i 1.00 zł., zaś dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącznie, nabywać można w biurze WK. LOPP. gmach Województwa I. p. od godz. 10 - 12-tej i od 18 - 19 zaś w dniu odczytu w gmachu Sokoła Macierzy od godz. 16-tej.

—oo—

Nowela o ruchu pojazdów mechanicznych.

Warszawa. (Tel. wł.)

Idąc za przykładem państw zachodnio-europejskich, Min. Rob. Publ. opracowało nowelę o ruchu pojazdów mechanicznych wzamian obowiązującego dziś rozporządzenia z 1922 r. Nowela idzie w kierunku jaknajdalszych ułatwień co do uzyskania zezwoleń na kursowanie samochodów i prowadzenie ich przez kierowców.

—o—

Apel do serc litościwych. Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu — jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — Łaskawe datki przyjmuje administracja dla **Staruszka 1926.**

—o—

Kurjer ekonomiczny.

Sprawy przywozowe.

Na mocy decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustalony został **dodatkowy kontyngent na ryby (wszelkie) z Estonji, oraz na kakao w proszku z Holandji.** Kontyngenty te **rozdzielane być mają w r. b.** przyczem zezwolenia będą wydawane z ważnością do 31 grudnia 1926 r. Pozatem podaje się do wiadomości, **że decyzją** p. Ministra Przemysłu i Handlu ustalono następujące zasady wydawania pozwoleń na przywóz szelaku z Austrji i Czechosłowacji: 1o. Pozwolenia będą wydawane jedynie przedsiębiorstwom przemysłowym. 2o. Do podania należy dołączyć zaświadczenie miejscowej władzy przemysłowej (inżynier przemysłowy etc.), że żądana ilość jest potrzebna fabryce na dany okres czasu. 3o Maksymalna jednorazowa ilość nie powinna — w normalnych warunkach — przekraczać 500 kg. szelaku.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że opłatę manipulacyjną wymierzaną przez Min. Przem. i Handlu należy wnosić od razu za całą ilość towaru objętą przyznanem pozwoleniem, w razie zaś częściowego wniesienia opłaty, udzielonem będzie pozwolenie tylko na odpowiadającą ilość towaru z jednoczesnem **anulowaniem pozostałej części przydziału.**

PRODUKCJA HUT ŻELAZNYCH.

Huty województw Kieleckiego i Krakowskiego, zrzeszone w Związku Polskich Hut Żelaznych — wytworzyły w lipcu i sierpniu 1926 roku razem **7.123 tonn surówki, 34.068 tonn wyrobów stalowni i 23.712 tonn wyrobów gotowych walcowni.** Produkcja surówki w drugim kwartale r. b. spadła i wynosiła w lipcu r. b. 74.2 proc., a w sierpniu 79.2 proc. wytwórczości z lipca, względnie sierpnia 1925 roku. **Natomiast produkcja stalowni** (bloki martenowskie i odlewy stalowe) **i walcowni wybitnie się powiększyła.** W sierpniu r. b. wzrosła wytwórczość stalowni w porównaniu z sierpniem 1925 roku o 20 procent, walcowni zaś o 10.5 procent. Zwiększenie **wytwórczości hut** zawdzięczać należy przedewszystkiem **sprzyjającej konjunkturze wywozowej powstałej do pewnego stopnia wskutek różnicy kursów złotego**, zwrotu cła przy wywozie niektórych **produktów** gotowych **i ożywienia na rynku wewnętrznym.**

„Świat Kupiecki" — „Kupiec Polski". Wyszedł z druku nr. 41 „Świata Kupieckiego" — „Kupca Polskiego" organu Rady Związków Tow. Kupieckich Polski Zachod. oraz Zrzeszeń Kupiectwa Małopolskiego, o treści następującej: 1) Plaga żebractwa; 2) Ustawa z dnia 2 sierpnia b. r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; 3) Wymiar podatku dochodowego na rok 1926; 4) Jak wyglądała wystawa ogrodnicza w Poznaniu: 5) Sporządzanie odwołań przeciwko wymiarowi podatku dochodowego na rok 1926; 6) Kupcy perscy w Poznaniu.

KONGRES LEKARZY.

Lwów, 14 października.

Tymczasowy Komitet wszechsłowiańskiego Związku Lekarzy (z siedzibą w Białogrodzie) zadecydował, **że pierwszy kongres Związku odbędzie się w Warszawie** w maju 1927 roku.

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Na rynku papierów dywidendowych ożywienie. Ceny kształtują się lekko zwyżkowo przy zwiększonem zapotrzebowaniu i częściowo niedostatecznej podaży. — Popyt za Parowozami po 0.25 — bez transakcji. Zainteresowanie dla Lokomotyw, Chybie, P. Nafty. — Liczne transakcje zawierano w akcjach Chodorowa.

Z akcji bankowy kupiono około tysiąca sztuk Banku Przemysłowego i Hipotecznego. — Narazie są akcje handlowe nadal w zaniedbaniu. Tendencja lekko zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

Kotowane: Akc. Bank Hipoteczny 0.64; Polski Bank Przemysłowy 0.12, 0.13; Chodorów 105, 110, 108; Chybie 4.40, 4.60; Cmiłów 0.24, 0.25; Lokomotywy 1.50; Siersza g. 3.50, 3.60; Tesp 17.50, Zieleniewski 12.80.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zniżkowa. — Usposobienie spokojne. Obrót średni.

Dolar ameryk. 9.03—9.04; dolar kanad. 8.98—9.00; kor. czesk. 0.26—0.26 i pół; leje 0.04—0.04 i pół; frank. franc 0.25 i pół — 0.26; frank. szw 1.72—1.75; funty szterl. 43.00—43.40.

Złoto: 20 kor. 36.00—36.40, 20 fr. 33.50—33.70; 20 mrk. 42.20—42.70; 10 rubli 45.60—46.00.

Srebro: 1 kor. austr. 0.65—0.67; 5 kor. austr. 3.50—3.60; flor. austr. 1.75—1.80; ruble 2.80—2.90; ruble kop. 1.40—1.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja nagół bez zmiany. Zainteresowanie dla żyta jęczmienia i grochu. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Notowano: pszenica dworska 44.24 do 45.25, zbiorowa 41.75—42.75, żyto 31.75—32.75. jęczmień browarniany 30—31, przemiałowy 27—28, pastewny 25—26, owies 27—27.50, kukurydza rumuńska 29—30, ziemniaki przemysłowe 5.50—6.25, fasola biała 38—40, kolorowa 30—32, krasa 36—38, groch półwiktorja 66—72, polny 40—44, bobik 31—33, wyka 34—36, siano słodkie prasowane 6.50, słoma prasowana 4.25, hreczka 29.50—30.50, otręby żytnie 17—17.25, pszenna 16.75, kasza hreczana 50 proc. całówki i 50 proc połówki 63—65, kasza jęczmienna 48—49, piecak 47.50 do 48.00, koniczyna czerwona 315—360, mak niebieski 145—155, worki wywozu Warta 1.90, worki używane za sztukę 1.80.

Ceny szacunkowe.

EKSPORT I IMPORT ŻELAZA W SIERPNIU B. R.

Ogólna ilość wywiezionego produktu hutnictwa żelaznego całej Polski stanowiła w sierpniu b. roku **9.241 tonn**, natomiast przywóz obcych produktów wyniósł tylko **3.816 tonn.** Wywieziono 1.390 tonn surowca żelaznego, 2.654 żelaza i stali 2.343 blachy żelaznej i stalowej, 472 wyrobów żelaznych i odlewów stalowych, 2.85 tonn rur; przywieziono 685 tonn surowca żelaznego, 1.259 tonn żelaza i stali, 238 tonn szyn, 643 tonn blachy żelaznej i stalowej, 363 tonn wyrobów żelaznych i odlewów stalowych, 54 tonn wyrobów kutych, tłoczonych i wycinanych i 574 tonn rur. Jak widzimy więc, **przewyższał w sierpniu r. b. eksport żelaza znacznie import. Nie wywoziliśmy tylko** szyn kolejowych, wyrobów kutych, tłoczonych i wycinanych. 20.4 procent wywozu sierpniowego przypada **na huty województwa Kieleckiego.**

KURJER SPORTOWY.

FINAŁ O MISTRZOSTWO POLSKI

W trzech grupach, na jakie P. Z. P. N. podzielił obszar Polski rozgrywały się zacięte walki o wejście do finału.

W grupie pierwszej Warta (Poznań), która pokonała dwukrotnie Turystów (Łódź) 4:1 i 4:1 oraz Ruch (Wielkie Hajduki) 6:0 i 4:2 zdobyła pierwsze miejsce. **Wspaniała forma** Warty, jej pełna stylu gra, walka do ostatniego momentu, świadczą wyraźnie, że jedynymi dla niej godnymi przeciwnikami w Polsce są twarde i bojowe drużyny jak Pogoń, Cracovia, Wisła i Polonja.

W drugiej grupie Warszawa—Toruń—Wilno, pierwsze miejsce zdobyła **Polonja** (Warszawa), lecz już nie samemi tylko zwycięstwami, ale jednym walk-overem w spotkaniu z T. K. S-em. Polonia przegrawszy zawody rewanżowe w Toruniu, zaprotestowała do Wydziału Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. z powodu wstawienia do tych zawodów przez T. K. S. byłego gracza Ł. T. S. G. Harbstreicha i protest wygrała, zdobywając mistrzostwo grupy.

W trzeciej grupie, w skład której wchodziły drużyny Pogoni i Cracovii, **zwyciężyła Pogoń.** Tu zwrócone były oczy wszystkich sportowców. Dwucyfrowe wyniki uzyskane przez obie drużyny w zawodach z mistrzem Lublina wskazywały na doskonałą formę. Pierwsze spotkanie z Pogonią we Lwowie przyniosło klęskę Cracovii 3:1. Zwycięstwo Pogoni tłumaczono brakiem Zastawniaka, Sperlinga, Gintla, znajomości terenu, lecz kłam temu zadała bojowa drużyna Pogoni bijąc Cracovię na jej własnem boisku, w pełnym składzie w stosunku 3:1.

Tym sposobem do finału o mistrzostwo Polski wchodzą Warta—Polonja—Pogoń. Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza ma Pogoń ew. Warta, między któremi rozegrany zostanie decydujący bój, natomiast rola Polonii ogranicza się może do dostarczania punktów, choć kto wie czy mistrz Warszawy nie zgotuje niespodzianki.

Pierwsza rozgrywka o mistrzostwo **odbędzie się w niedzielę we Lwowie między Wartą a Pogonią.** Trudno jest przewidzieć czy Pogoń, która wyszła w zeszłym roku na remis, uda się zwyciężyć Wartę i zdobyć 2 cenne punkty. Jednak ma ona więcej szans, ponieważ gra na **własnem boisku** i wobec przychylnej jej publiczności. Zobaczymy.

Sport nr. 194. wyszedł z druku i zawiera artykuły: Jak pracuje w tym roku P. Z. P. N., klęska i zwycięstwo, Dniestrem do granicy rumuńskiej, sprawozdania z lekkoatletyki, piłki nożnej, hippiki i kolarstwa. **Do nabycia we wszystkich kioskach i trafikach.**

Z KOŁA DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

Nowy Wydział uchwalił wyrazić ustępującemu przewodniczącemu JWPanu prof. Rudolfowi Wackowi podziękowanie za dotychczasową pracę około założenia i rozwoju Koła.

Stałe dyżury sekretarjatu Koła odbywają się we wtorki i piątki od godz. 20 do 21 w lokalu Koła (Hotel Europejski, pl. Marjacki 4).

Plenarne zebranie Koła odbędzie się we wtorek dnia 26 b. m. o godz. 19.30 w lokalu Koła.

*

Chicago. Sparta (Praga) — Ulster United (Toranto) 4:4 (2:3). Widzów 20.000.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (480). Godz. 19.55. Lekcja gry w szachy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Medjolan (320). Godz. 21.12. Koncert.

Praga (368). Godz. 20.00. Muzyka kameralna.

Hamburg (392). Godz. 18.15. Koncert kabaretowy.

Wrocław (418). Godz. 16.30. Koncert popołudniowy.

Rzym (425). Godz. 21.25. Koncert wokalno-instrumentalny.

Lipsk (452). Godz. 20.30. Wieczór czechosłowackiej i rosyjskiej muzyki.

Frankfurt (470). Godz. 16.30. Koncert muzyki operetkowej.

Wiedeń (531). Godz. 20.05. „Ma newry jesienne".

Zurych (513). Godz. 20.00. Wieczór pieśni i arji.

ULEPSZONE GŁOŚNIKI I NAJLEPSZE SŁUCHAWKI.

Zapowiedziany kilkakrotnie transport głośników firmy Gaumont z Paryża jak nas informują otrzymała w dniu wczorajszym reprezentacja na Małopolskę firma Gaumont **Radio Kinofot**, Lwów, 3-go Maja 11a. — Szczególną uwagę zwracają głośniki „Elgevox" jakoteż beztubowe głośniki, z których głośnik o jedwabnym obrazie „japonki" ściąga ciekawe tłumy pod okna wystawowe firmy **Radio-Kinofot.** — Równocześnie otrzymała powyższa firma najlepsze w dobie dzisiejszej słuchawki „Ideal niebieski punkt", które pod względem czystości odbioru, nadzwyczajnej czułości, lekkości, pięknego wykonania i przystępnej ceny konkurują z wszystkimi dotychczasowymi fabrykatami.

Nauka i wychowanie.

DARMO prawie wyucza stenografji listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 2994

Matematyki, niemieckiego, rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. Zgłoszenia: **Batorego 34.** Czwarte piętro od 3-5-tej. 8240

Posady i prace.

STARSZY inteligentny mężczyzna kawaler (zdrów) o nieposzlakowanej przeszłości, przyjmie zaraz jakiekolwiek zajęcie gdziekolwiek, stale albo czasowo. Bardzo chętnie zajmie się zupełnie wychowaniem dzieci w zarządzie domowym, doglądem gospodarstwa, lub przy sklepie itp. Świadectwa ma wzorowe (szkolne). Wymogi bardzo skromniutkie. Adres: Trześniowski, poczta Iwonicz, obok Krosna (Małopolska). 2998

Mieszkania.

POKÓJ elegancko urządzony osobne wejście, odnajmę zamożnym katolikom-Kadecka 8, drzwi 6. 3009

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

WSZYSTKICH, którzy posiadają jakąbądź wiadomość o miejscu zamieszkan a Stanisława Girulsk ego syna Aleksandra i Józefy z domu Wróblewska Girulskich. Urodzony 1885 dnia 12 maja, ostatnio zamieszkały w Wilnie ul. Mickiewicza 44 m. 33, uprasza się o nadesłanie informacji do Kolegjum Ewangielicko-Reformowanego w Wilnie ul. Zawalna 11. 3005

Kupno i sprzedaż.

MEBLE antyczne używane i nowe różnych pokoi jakoteż pojedynczo poleca Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2859

FORTEPIANY, PIANINA, pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21 I p. Telefon 35-45. 285?

FORTEPIAN krajowy krótki czarny tanio okazyjnie sprzedam. Zborowska 6 3010

JADALNIA dębowa wiedeńska, sypialnia mahoniowa do sprzedania. Wiadomość firma Markiew cz, sklep korzenny, Rynek 42. 3011

Posady i prace.

Dobrze prezentujący się, wymowny akwizytor znajdzie intratne zajęcie przez akwizycję. Dobra okazja dla zredukowanych inteligentnych urzędników. — Zgłoszenia osobiste od 5—6 w Admin. Kujera lwowskiego 10100—1





Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzny 17, Tel. 29-19.